

Cena 50 gr
Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, sobota 16 stycznia 1960 roku

Nr 13 (4088)

Prasa światowa o nowej pokojowej inicjatywie Kraju Rad

Projekt redukcji sił zbrojnych ZSRR o dalsze 1.200 tys. żołnierzy, wniesiony w imieniu rządu radzieckiego przez premiera Chruszczowa na sesję Rady Najwyższej ZSRR, znalazł szeroki odzew na łamach prasy światowej. Nowa pokojowa inicjatywa Kraju Rad przyjęta została z gorącą aprobatą przez narody krajów socjalistycznych i postępową opinię publiczną całego świata. W opublikowanych 15 grudnia przez dzienniki i agencje prasowe wiadomościach i komentarzach na temat sesji Rady Najwyższej ZSRR i referatu N. S. Chruszczowa na tej sesji przewija się myśl, że jeżeli rządy mocarstw zachodnich pójdą za przykładem ZSRR, to sprawa pokoju odnieść jeszcze jedno wielkie zwycięstwo, które przybliży ludzkość do wykniętego celu — świata bez broni i wojen.

Echa prasy zachodniemieckiej na przemówienie N. S. Chruszczowa są zdecydowanie nieprzyjazne i nieufne.

Historyczna decyzja Rady Najwyższej ZSRR

Związek Radziecki zmniejsza swe siły zbrojne o 1.200.000 ludzi

Ustawę uchwalono jednomyślnie

14 i 15 stycznia w Moskwie na Kremlu odbywały się obrady sesji Rady Najwyższej ZSRR, na której omawiano wysunięty w referacie N. S. Chruszczowa problem dalszego jednostronnego zredukowania sił zbrojnych Związku Radzieckiego o 1.200.000 ludzi. Po dyskusji Rada Najwyższa ZSRR uchwalila jednomyślnie ustawę o nowej redukcji sił zbrojnych. Tekst ustawy podajemy poniżej.

MOSKWA (PAP). — Oto pełny tekst ustawy o nowej redukcji sił zbrojnych ZSRR:

Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zbadawszy wnikliwie obecną sytuację międzynarodową i w szczególności rozważając wszystkie okoliczności, uważa za możliwe i pożądane dokonanie nowej znacznej redukcji sił zbrojnych ZSRR.

Podjęta została decyzja Rady Najwyższej ZSRR wychodzić z założenia, iż wielkie zwycięstwa odniesione w budownictwie komunizmu przez naród radziecki doprowadziły do niebywałego wzrostu potęgi naszej ojczyzny i spotęgowały istotne zmiany w sytuacji międzynarodowej. Coraz większy wpływ na sytuację międzynarodową wywiera także roz-

wój potężnego obozu socjalistycznego i jakiegokolwiek.

W takich warunkach pokojowa polityka Związku Radzieckiego i innych państw obozu socjalistycznego, ciesząca się zrozumieniem i poparciem ze strony wszystkich pokojowych sił na kuli ziemskiej, doprowadziła do pewnej poprawy sytuacji międzynarodowej. Poraz pierwszy od wielu lat zaczęło się być napięcie w stosunkach między państwami o różnych systemach społecznych. Niezmiernie doniosłą rolę w osłabieniu napięcia międzynarodowego odegrała historyczna wizyta przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych oraz jego rozmowy z prezydentem USA Eisenhowerem. Podstawą polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest lenińska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Kierując się tą zasadą państwo radzieckie od pierwszych dni swego istnienia konsekwentnie i wytrwale zabiega o utrzymanie umiarkowania i pokoju na świecie. Najbardziej odpowiedzialnym i najuczciwszym środkiem zapewnienia trwałego pokoju i przyjaźni między narodami i uwożenia ludzkości po wsze czasy od plagi niszczycielskich wojen jest powszechne i całkowite rozwiązanie.

Dażąc do osiągnięcia tego szlachetnego celu rząd radziecki przedstawił do rozpatrzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych program powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Ta propozycja rządu radzieckiego spotkała się z szerokim poparciem wszystkich narodów świata. Aprobatę dla idei powszechnego i całkowitego rozbrojenia wyraziły jednomyślnie państwa należące do ONZ.

Związek Radziecki dając nieustannie do zglądzenia napięcia międzynarodowego niejednokrotnie występował z inicjatywą zmniejszenia do połowy liczebności sił zbrojnych i przystąpienia do realizacji swego programu. Związek Radziecki dokonywał swych sił zbrojnych w trybie jednostronnym. Związek Radziecki zlikwidował swe bazy wojskowe na terytorium innych państw, znacznie zmniejszył liczebność swych sił zbrojnych i swą wydatki wojskowe, ponownie przetrwał próby z bronią atomową i wodnorodną postanawiając równocześnie nie wznowiać ich, jeśli nie wznowią ich mocarstwa zachodnie.

Pragnąc wnieść nowy wkład do dzieła zapewnienia pokoju i stworzenia warunków najbardziej sprzyjających osiągnięciu porozumienia o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu, Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich postanawia:

ARTYKUŁ 1. Dokonać nowej wielkiej redukcji sił zbrojnych ZSRR, a mianowicie o 1.200 tys. ludzi.

ARTYKUŁ 2. Zgodnie z tym rozwiadać odpowiednią liczbę oddziałów, jednostek, uczelni wojskowych armii i marynarki wojennej ZSRR, odpowiednio redukując zbrojenia, oraz zmniejszyć wydatki Związku Radzieckiego na cele wojskowe w budżecie państwowym ZSRR.

ARTYKUŁ 3. Polecić Radzie Ministrów ZSRR, aby:

Powstaje wielka encyklopedia powszechna

WARSZAWA (PAP). Po wydaniu jednomyślnie, tekstu popularnej już „Małej Encyklopedii Powszechnej” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe przystąpiło do prac nad wielką 3-tomową encyklopedią powszechną PWN. Zarobek ona będzie 30 tys. hasel, przy czym objętość każdego z nich będzie około trzy razy większa niż w „Małej Encyklopedii”. Dzieło to będzie z górą dwa razy większe od przedwojennej 6-tomowej encyklopedii Trzaski, Everta i Michałskiego.

a) podjęła niezbędne kroki dla wcielenia w życie artykułów 1 i 2 niniejszej ustawy, ustaliła konkretne terminy obecnej redukcji sił zbrojnych ZSRR i zapewniła żołnierzom i oficerom zwolnionym z armii i marynarki pracę w gospodarce narodowej,

b) utrzymywała na odpowiednim poziomie obronność kraju, zachowując niezbędne siły zbrojne ZSRR i zbrojenie do czasu zawarcia międzynarodowego porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Uchwalając niniejszą ustawę Rada Najwyższa Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich wyraża nadzieję, iż nowa redukcja sił zbrojnych ZSRR będzie zachęcającym przykładem dla innych państw, zwłaszcza dla państw o znaczącym potencjale wojskowym. Ułatwiłoby to osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Na końcu piątkowego posiedzenia N. S. Chruszczow, stwierdził on, że wszyscy deputowani, którzy zabierali głos w dyskusji nad jego referatem i nad projektem ustawy o redukcji sił zbrojnych, zaprobowali zarówno referat, jak i projekt ustawy.

Ustawa o nowej znacznej redukcji sił zbrojnych ZSRR poddana była pod głosowanie oddzielnie w obu izbach — Radzie Narodowej i Radzie Państwowej — i została przyjęta jednomyślnie.

Jednomyślnie przyjęty został również tekst apelu Rady Najwyższej do parlamentów i rządów wszystkich państw.

Apel Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów i rządów wszystkich krajów

MOSKWA (PAP). — Apel uchwalony przez Radę Najwyższą ZSRR w dniu 15 bm, stwierdza, że rokowania są jedyną możliwą drogą wiodącą do rozwiązania całego szeregu problemów. Taki jest jeden z głównych wniosków uznanych

Apel ŁKFKJN i Prezydium RN m. Łodzi Łodzianie!

Piętnaście lat temu ofensywa styczniowa bohaterkiej Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego wyzwoliła nasze miasto spod okupacji hitlerowskiej. 19 stycznia 1945 roku ludność Łodzi radośnie witała swych wyzwolicieli.

W XV rocznicę wyzwolenia kierujemy uczucia wdzięczności ku bohaterom, którym zawdzięczamy rozgromienie faszystwu, wyzwolenie narodowe i społeczne.

Obywatele!

Dziś, w XV rocznicę wyzwolenia naszego miasta, dokonujemy przeglądu naszego piętnastoletniego dorobku. Mając w pamięci obraz Łodzi w dniu 19 stycznia 1945 r. tym pełniej zdajemy sobie sprawę, ile się w niej zmieniło na wszystkich odcinkach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Ofiarność i twórczy wysiłek klasy robotniczej i całego społeczeństwa, jego zapał i entuzjazm, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i organów władzy ludowej przyczyniły się do szybkiej likwidacji zaniechan gospodarki kapitalistycznej i przeobrażenia oblicza naszego miasta.

Obywatele!

Obchodząc XV rocznicę wyzwolenia nadajmy swym domom, zakładom pracy, placówkom handlowym i usługowym, placom i ulicom uroczysty i odświętny wygląd, wykażmy dbałość i troskę o nasze miasto.

Niech XV rocznica wyzwolenia Łodzi będzie dla nas bodźcem do dalszego wysiłku w dziele rozwoju miasta i kraju oraz dalszego pomnażania dorobku minionego piętnastolecia.

Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi

Łódź, w styczniu 1960 r.

W dniu wizyty Władysława Gomułki w Łodzi

Program uroczystości 19 stycznia

19 stycznia — 15 rocznicę wyzwolenia Łodzi — obchodzić będziemy niezwykle uroczystie.

O godz. 11 nastąpi nadanie łódzkiej Elektrociepłowni imienia Włodzimierza Ilicza Leninia.

O godz. 13 — przekazanie społeczeństwu pierwszej Szkoły Tyśiąclecia przy ul. Pojezierskiej.

O godz. 14.15 — oddanie do użytku nowej Biblioteki Uniwersyteckiej.

O godz. 18 w Pałacu Sportowym odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi, którą zaga i sekretarz KŁ PZPR — Michałina Tatarówna-Majkowska. Referat o okolicznościach wygłosi przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak.

Do zgromadzonych przemówi i sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przedstawiciel Armii Radzieckiej — gen. płk Kolkaczki i przedstawiciel Wojska Polskiego. W czasie akademii odbędzie się dekoracja odznaczeniami państwowymi zasłużonych obywateli, wręczenie na gród naukowych oraz dyplomów i odznak honorowych m. Łodzi.

W części artystycznej wystąpią artyści teatrów ze spektaklem obrazującym 15-lecie dorobek kulturalny Łodzi.

N. S. Chruszczow odznaczony medalem ŚRP

MOSKWA (PAP). Na Kremlu, gdzie odbywała się sesja Rady Najwyższej ZSRR, odbyło się w czwartek wręczenie Nikicie Chruszczowowi jubileuszowego medalu Światowej Rady Pokoju. Szefowi rządu radzieckiego medal wręczył członek Prezydium ŚRP, pisarz ukraiński, Aleksander Korniejczuk.

Miliard złotych na poprawę warunków bhp w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP). W zakładach przemysłu ciężkiego przystąpiło już do realizacji tegorocznych planów poprawy warunków bhp. Plany te powstały w rezultacie społecznego przeglądu stanu i nowisk pracy, dokonane w ub. roku w wyniku uchwał V Plenum CRZZ.

W Moskwie otwarto wystawę rysunków polskich dzieci

MOSKWA (PAP). W piątek otwarto w Dombu Przyjaźni w Moskwie wystawę rysunków dzieci polskich. Zgromadzone na niej około 100 rysunków.

Historyk sztuki dr Igor Belza, otwierając wystawę oświadczył, iż wykazuje ona „rozkwit młodych talentów krajów demokracji ludowej”.

Szlakiem wielkiej ofensywy zimowej



12 stycznia 1945 r. rozpoczęła się wielka wyprawa ofensywa Armii Radzieckiej na froncie długości 2500 km, w wyniku której zostały wyzwolone ziemie polskie na zachód od Wisły.

Na zdjęciu: z walk o Pomorzę — stanowisko ogniowe potężnego działu artyleryjskiego na Wybrzeżu Gdańskim.

CAF — WAF

W niedzielę o godz. 17 Wielka impreza artystyczna w Pałacu Sportowym

17 STYCZNIA BR., Łódzki Pałac Sportowy będzie rozbrzmiewał śpiewem, muzyką i rytmem tańcownym. W tym dniu bożym Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego organizuje z okazji 15-lecia Polski Ludowej i wyzwolenia Łodzi wielką imprezę artystyczną z udziałem zespołów: tańców ludowych przy ZPB im. Sz. Harnama, Pieśni i Tańca Ziemi Kaliszkiej przy ZPD, w Kaliszu, tanecznego przy ZPB w Zduńskiej Woli, chóru męskiego przy ZPB im. Petrusińskiego w Zgierz, orkiestrowego przy Międzyzakładowym Domu Kultury w Bielsku - Białej, tańca klasycznego przy ZPB w Andrychowie i dziecięcego przy ZPB im. Marchlewskiego. Będzie to więc niejako przegląd dorobku artystycznego zespołów tego związku zawodowego.

Bilety na imprezę rozprowadza Zarząd Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, Odzieżowego i Skózanego, Łódź - Miasto, Plac Zwycięstwa 13. Początek imprezy o godz. 17. Różnorodność zespołów i bogaty program artystyczny zapewniają miłe spędzenie czasu.

Argentyna bez listów

NOWY JORK (PAP). Od 15 dni pocztowcy argentyńscy ogłaszają częste, krótkotrwałe strajki. Rząd wysłał ultimatum, wzywając personel poczty i telegrafu do natychmiastowego przetrwania tej akcji. Wobec odmowy personelu, zanosi się na poważną próbę sił. Personalny transport ma zamiar rozpocząć strajk solidarnościowy. Tysiące woźków z listami i przesyłkami piętrzą się w urzędach pocztowych.

Pobił adwokata

LUBLIN (PAP). Dostyć niezwykły wypadek zdarzył się ostatnio w Sądzie Powiatowym w Błogoraju. Bezpośrednio po zakończeniu rozprawy karnej przeciwko 2 uczniom szkoły wieczorowej, oskarżonym o pobicie nauczyciela — Jana Kozłojczyka, ten ostatni będąc niezadowolony z postawy obrońcy sądowego — Jerzego Makłowicza uderzył go i uził w stosunku do niego wulgarnych słów.

Prokuratura Powiatowa sporządziła z urzędu akt oskarżenia przeciwko awanturnikowi, który skazany został przez sąd na karę roku więzienia z zawieszaniem na 2 lata oraz na karę grzywny w wysokości 500 złotych.

Warto dodać, że we wspomnianej na wstępie sprawie przeciwko uczniom, w której Jan Kozłojczyk występował w roli obrońcy, przesyłki sądowe i oskarżonych uczniów został uniewinniony a w stosunku do drugiego sąd umorzył postępowanie karne.

Sprawę tę rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Lublinie w trybie re-

Studenci Nigerii przyjęli Macmillana wrogimi okrzykami

LONDON (PAP). Według doniesień agencji, premier Macmillan, który zwiedził uniwersytet w stolicy Nigerii zachodniej, został powitany przez studentów wrogimi okrzykami. Studenci śpiewali pieśni patriotyczne i domagali się niezawisłości krajów afrykańskich i uwolnienia więźniów politycznych.

Indie będą prowadziły politykę neutralną

DELHI (PAP). Powitaliśmy z zadowoleniem pierwszą wizytę Nikity Chruszczowa w Indiach i powitamy go z zadowoleniem ponownie, ponieważ jest to człowiek, który wytrwale szuka drogi do pokoju — oświadczył premier Nehru, przemawiając w piątek na posiedzeniu Ogólnoindyjskiego Komitetu Partii Kongresowej w Bangalore.

Występując zdecydowanie o obronie polityki nieuczestniczenia w blokach militarnych, prowadzonej przez Indie, Nehru podkreślił, iż rząd indyjski będzie stale prowadził politykę nieprzyłączania się do bloków militarnych.

Szczere chęci nie wystarczą

Postęp techniczny wymaga wykwalifikowanych kadr

Pamiętamy okres sprzed kilku lat, nazywany wtedy szumnie etapem „małej racjonalizacji”. Jak w wielu wypadkach tak i tutaj założenia samej akcji były jak najbardziej słuszne. Chodziło o wdrożenie jak najszybszy mas do walki o postęp techniczny w zakładach pracy, do wyluskania z codziennych czynności przy maszynach i niejakim robotnika w kierunku pracy nad ulepszeniem tej maszyny i nad ulepszeniem jego codziennej pracy w fabryce.

Mała racjonalizacja wysunęła na czoło wielu wartościowych ludzi: inżynierów, techników i robotników. Wiele też z opracowanych przez nich pomysłów nowatorskich po dziś dzień znajduje rację bytu w fabrykach. I nie było winą tych ludzi, że mała racjonalizacja spłonęła w ogniu biurokracji i sztampla, że została zaprzeczona wskutek nie przemyślanych zarządzeń lub pseudonawatorskich wniosków.

Kłeska małej racjonalizacji było to, że pragnąc służyć postępowi technicznemu, niczego więcej w służbie tej nie robiła, prócz szumnej i nie zawsze udanej propagandy. Samo jednak nawoływanie robotników do myśli i kultury technicznej nie na długo

starczyło. Postęp techniczny jest bowiem taką dziedziną, w której nie wystarczy same szczere chęci. Brak fachowego przygotowania robotników i zapałomienia ich z najprostszymi nawet elementami techniki sprawi, że ruch nowatorski zszedł na manowce pseudonawatorskości, że został częściowo skompromitowany wśród robotników.

Dzisiaj sprawy postępu technicznego znów stają się szczególnie aktualne. Wiąże się to nie tylko z ogólnym rozwojem techniki w kraju, ale i z rozpoczętą modernizacją fabryk łódzkich, a zwłaszcza parku maszynowego przemysłu włókienniczego, z instalacją nowoczesnych maszyn, wymagających wykwalifikowanej obsługi światłych robotników oraz koniecznością ko rektury starych norm i starych organizacji pracy.

MAJSTER — NIAŃKA

Tymczasem w naszych fabrykach panuje często wśród robotników istny analfabetyzm techniczny. Nie tak dawno, bo zaledwie parę tygodni temu, bylam świadkiem, jak w ZPDz im. Rychlińskiego dzwiazarz stał bezradnie przy maszynie, którą mu „nawalila”, czekając aż przyjdzie majster i usunie usterkę. Dopiero potem okazało się, że rzekoma awaria to było zwykłe rozluźnienie jakiejś tam śrubki, łatwe do naprawienia dla każdego, kto choć trochę orientuje się w mechanizmie maszyny.

Sprawa jest tym bardziej paląca, że do zakładów przemysłu dziewiarskiego nadchodzą nowoczesne maszyny. (Np. ZPDz im. E. Piłata otrzymują całkowicie nowy park maszynowy, podobnie i ZPDz „Olimpia”, ZPDz im. Rychlińskiego też zasilono 20 nowoczesnymi maszynami typu „elastis” itp.) Stworzenie odpowiednich warunków dla pracy tych maszyn poprzez podniesienie kwalifikacji technicznych załogi jest sprawą bardzo ważną.

INTENSYFIKACJA MASZYN I STARE NORMY

O tym jak wielkie otwiera możliwości przed przedsiębiorstwami modernizacja, a co z tym się wiąże, intensyfikacja urządzeń produkcyjnych opowiada nam dyr. nac. Zjednoczenia Przędz. Włókien Sztucznych — Sobolewski. W Jeniogórskich Zakładach Wł. Sztucznych, w zakładzie włókien ciętych, pracowało dotąd 1.300 osób. Obecnie, na sku-

tek intensyfikacji maszyn można było stan zmniejszyć do 950 osób, przy czym produkcja nie tylko nie spadła, ale jeszcze wzrosła z 55 ton do 63 ton dziennie. W roku 1960 w tych samych zakładach przy zmniejszonym stanie zatrudnienia zakłada się wzrost produkcji do 70 ton dziennie. Nie drogą nadmiernego wysiłku fizycznego robotnika, ale dzięki postępowi technicznemu można osiągnąć tak korzystne rezultaty. Jasne, że owej intensyfikacji urządzeń produkcyjnych musi towarzyszyć intensyfikacja wiedzy technicznej robotników, wzrost ich kultury technicznej w codziennej pracy przy nowoczesnych maszynach.

„GALGANIARZE” — TERMIN PRZESZŁOŚCI

Zakrojona szeroko modernizacja urządzeń produkcyjnych w zakładach przemysłu włókienniczego, a zwłaszcza w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego, również wymaga odpowiednich warunków, takich jak przygotowanie odpowiednich kadr dla instalacji nowoczesnych maszyn, dla ich montażu a następnie obsługi.

Zgadnam się z opinią tych osób czy to ze Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego, czy też Zarządu Łódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Włókienników, które mówią, że przygotowanie tych warunków, to sprawa nie jednego dnia i że jesteśmy dopiero na progu olbrzymiej roboty, związanej z unowocześnieniem przemysłu włókienniczego.

Ala czy nie należałoby energiczniej zająć się np. sytuacją w Łódzkim Biurze Projektów, które stale opóźnia dokumentację dla nadchodzących do fabryk maszyn oraz organizacją doszkalania technicznego załogi? Owszem, co się robi w tym zakresie. Ale jeśli tak olbrzymi kombinat jak ZPB im. Marchlewskiego wysyła z tkalni na kurs obsługi nowych krosien zaledwie 6 osób (1) (2 inżynierów i 4 majstrów), to czy nie jest to zbyt ślimacze tempo szkolenia technicznego załogi?

Są to wszystkie sprawy niełatwe i nie zamierzamy tu negować tego co już się do tej pory zrobiło. Wydaje się jednak, że aby podjąć w myśl uchwały III Plenum KC PZPR prace nad uporządkowaniem gospodarki i zmodernizowaniem produkcji, zgodnie z wymogami coraz bardziej rozwijającej się techniki, przyniosła oczekiwane wyniki, trzeba sprawami techniki zainteresować nie tylko wąskie grono specjalistów akademickiej rangi, ale i jak najwięcej robotników.

I to nie tak jak to robiliśmy przed laty, samym nawoływaniem tylko i propagandą, ale na różnych kursach technicznych i doszkalających.

K. WYRZ.

W Bukareszcie przygotowują spotkanie młodzieży strefy Bałkanów

BUKARESZT (PAP). — W związku ze spotkaniem młodzieży i studentów krajów leżących w strefie Bałkanów i Adriatyku, które odbędzie się w stolicy Rumunii w dniach od 30 bm. do 4 lutego, w Bukareszcie obradowała stała komisja komitetu przygotowawczego spotkania. W toku obrad stwierdzono, że przygotowania przebiegają pomyślnie i podano do wiadomości, że w spotkaniu będą uczestniczyli 50-osobowe delegacje z Albanii, Grecji i 25-osobowa z Włoch. Ponadto w spotkaniu wezmą udział w charakterze obserwatorów przedstawiciele organizacji młodzieżowych Cypru.

Specjalny prezent

Angielski przemysł jedwabniczy i rzemieślniczy tej branży sypie specjalny prezent dla trzeciego potomka angielskiej rodziny królewskiej. Będzie to kupon rezerwy tkanego delikatnego białego jedwabiu długości ponad 8 metrów i 0,90 m szerokości. Tkanina utkana będzie z przędzy pochodzącej z 250.000 jedwabników importowanych ze Związku Radzieckiego.

FOT — C.A.P.



Radio i telewizja

SOBOTA, 16 STYCZNIA

PROGRAM I

5.50 Gimnastyka. 6.00 Dziennik poranny. 6.40 Radioreklama. 7.00 Dziennik poranny. 7.45 „Błękitna szafeta”. 8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. dla klas III i IV. „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Utwory popularne. 10.10 Koncert poranny. 11.00 Aud. dla klasy VI (historia) p. n. „Za naszą i waszą wolność”. 11.30 „Rodzice a dziecko”. 11.35 Pieśni Michała Głocki. 11.50 Schubert, opr. Berte: Walc z operetki „Domek trzech dziewcząt”. 12.04 Audycja dla wsi. 12.20 „Na swojską nutę”. 12.40 Muzyka dla wszystkich. 14.00 Wiadomości. 14.05 Aud. dla klas III i IV. „Z pamiętnika uczennicy III klasy”. 14.25 Koncert chóru a Capella. 14.45 Utwory skrzypcowe. 15.05 Melodie operetkowe. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Węgierskie pieśni ludowe. 16.30 Aud. dla młodzieży szkolnej pt. „Turniej krajoznawczo-historeczny”. 17.30 Melodie taneczne. 17.45 Radioreklama. 18.00 Wiadomości. 18.05 Audycja literacka (satyra). 18.25 „Wędrowki muzyczne

czaj”. 19.05 Piosenki starożytne. 19.20 Notatki kulturalne. 19.30 Audycja z cyklu „Żywe wydanie pieśni Mętnuski”. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 21.00 „Początek przy mikrofonie”. 23.30 Gra zespołu instrumentalny J. Haralda. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muz. poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radioreklama. 7.50 Dziennik poranny. 8.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 8.30 Wiadomości. 8.45 Utwory Rossiniego w rytmie i opracowaniu. 9.05 (L) Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów ERPR pd. Edwarda Ciukczy. 9.35 Radiostacja młodzież. 10.00 Z całej do świata. 10.05 Porady praktyczne dla kobiet. 11.00 Porady koncert chopinowski. 11.30 Gra orkiestra Mantovanego. 15.00 Wiadomości. 15.10 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 15.30 Audycja dla dzieci „Talek” — słuchowisko. 16.05 (L) Muzyka tan. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Radiowy przegląd amatorskich zespołów muzycznych. 17.00 (L) „Spotkania”. 17.20 (L) Mozaika muzyczna. 18.00 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.25 Audycja aktualna. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Wiadomości. 19.05 Uniwersytet Radiowy. 19.15 Kwadrans melodii tanecznych. 19.30 „Matyszkowicie”. 20.00 Koncert chóru i orkiestry PR w Krakowie. 20.35 Korespondencja z zagranicy. 20.50 Melodie taneczne. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Gra Poznańska 15 Radiowa. 22.00 Koncert solistów radiotelewizyjnych. 22.00 Muzyka taneczna. 22.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

16.45 Program dla dzieci „Magazyn” (K). 17.45 Muzyka z taśm (L). 17.55 Transmisja z akademii z okazji 15 rocznicy wyzwolenia Warszawy (W). 19.00 „Pegaz” magazyn kulturalny (W). 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.50 Telereklama (W). 20.00 „W krajach socjalizmu” (Kronika filmowa) (W). 20.20 „O programie” (L). 20.30 „Książę Myszków”. film fab. prod. franc. dow. od lat 16 (W). 22.00 Ostatnie wiadomości (W). 22.05 Program rozrywkowy Łódź w programie ogólnopolskim (L).

Z kroniki partyjnej

Studium zagadnień współczesnego kapitalizmu przy WUML podaje do wiadomości, że kolejny wykład odbędzie się w dniu 18 stycznia br. o godzinie 16, w lokalu WUML przy ul. Piotrkowskiej 232, I piętro, sala nr 4.

Wykład nt. „Funkcja współczesnego państwa burżuazyjnego” wygłosi dr J. Wróblewski.

Ze sportu

Rozgrywki o Puchar Europy

W rozegranym w Casablance międzynarodowym meczu w koszykówce drużyny meksykańskiej rozgrywek o Puchar Europy FC Barcelona pokonała US Maro caine 80:65 (43:30).

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 14 stycznia br. **ZOFIA MICHALAK** nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 132. Wyprawdanie drogi nam zwlok nastąpi w dniu 16 stycznia o godz. 14.30 z domu żałoby przy ul. Mostowej 1 na cmentarz rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebiarze w głębokim żalu. **MAŻ, DZIECI I RODZINA**

Stoimy na prawym brzegu Wisły tuż pod Jabłonką, w tym samym miejscu, skąd rankiem 16 stycznia 15 lat temu ruszyły do boju o wyzwolenie Warszawy oddziały 2 Dywizji I Armii Polskiej. Jeszcze dziś pozostały tu ślady okopów, przebieg i stanowisk ciężkich karabinów maszynowych. Na przeciwnym warszawskim już brzegu Wisły mający w zimowej mgłę wioska. To Kępa Kiepińska, w której znajdowały się wówczas silne pozycje ogniowe wojsk hitlerowskich. Trzeba było po sforsowaniu rzeki zdobyć wieś, aby utworzyć przyczółek dla przeprawy wojsk i natarcia na Warszawę od północy.

Są tu z nami trzej oficerowie, płk. Genczarski, ppłk. Smółka i mjr. rezerwy Łańcut, którzy brali bezpośredni udział w tych bojach. Dziela się oni wspomnieniami z tych walk.

Mówi płk. Genczarski, przed 15 laty szef sztabu polskiej Brygady Pancerniej: — Operacja warszawska była częścią składową wielkiej ofensywy zimowej rozpoczętej przez wojska radzieckie 12 stycznia 1945 r. na olbrzymiej przestrzeni od Morza Bałtyckiego do Karpat siłami aż 5 frontów wojsk, obejmujących kilkanaście armii radzieckich (ponad milion żołnierzy). W tej wielkiej ofensywie chodziło o wyparcie wojsk hitlerowskich z obszaru między Wisłą a Odrą, o błyskawiczne wyzwolenie wszystkich ziem polskich i utworzenie drogi na Berlin.

Trzy armie radzieckie rozpoczęły działania o zdobycie Warszawy o dwa

dnia wcześniej przed naszym natarciem. Łamiąc zacięty opór nieprzyjaciela, dotarli one oskrzydłującym manewrem z północy do Błonia, a z południa do Grodziska, zagrożając odcięciem odwrotu siłom hitlerowskim skupionym w rejonie Warszawy.

Dopiero 16 stycznia nad ranem oddziały polskiej 2 Dywizji ruszyły stąd, z Jabłonki, do forsowania Wisły. Nie-

Szlakami wyzwolenia

Nim padły słowa: Stolica wolna!

wówczas wraz ognisko oporu. Droga na Bielany stała otworem. Przejedźdźmy wraz z oficerami na drugi brzeg Wisły. Jesteśmy we wsi Kępa. Oglądamy stanowiska niemieckie, wał ochronny, za którym wygodnie było się bronić. Przejedźdźmy obok prochowni, na której znów stoi obudowana kapliczka. Oficerowie kreślą dalszy bieg walki.

Jednocześnie z natarciem 2 Dywizji od północy, na południe od Warszawy ruszają do natarcia 1, 3 i 4 Dywizje I Armii Polskiej, aby zatakować miasto z południa i zachodu. Wprost na Warszawę, po przesłach zniszczonych mostów, przedzierają się pułki 6 Dywizji.

wtrąca mjr. Łańcut, ówczesny szef sztabu 2 PAL — Szczególnie doku- ciawie było jedno ze stanowisk ogniowych wroga. Długo nie mogliśmy go wykryć. Dopiero po przejściu pierwszych oddziałów na drugi brzeg, żołnierze zwiadu stwierdzili, że był to karabin maszynowy ukryty sprytnie na wierzchu b. prochowni za znajdującą się tam kapliczką. Nasza artyleria — jednym strzałem rozniosła

— wtrąca mjr. Łańcut, ówczesny szef sztabu 2 PAL — Szczególnie doku- ciawie było jedno ze stanowisk ogniowych wroga. Długo nie mogliśmy go wykryć. Dopiero po przejściu pierwszych oddziałów na drugi brzeg, żołnierze zwiadu stwierdzili, że był to karabin maszynowy ukryty sprytnie na wierzchu b. prochowni za znajdującą się tam kapliczką. Nasza artyleria — jednym strzałem rozniosła

też Dywizji, ppłk. Smółka, tak opisuje wkroczenie na przedmieścia stolicy. — Pułk nasz, po przybyciu na front z Przemysła zanocony na Bródnie na Pradze. Żołnierze byli niezwykłe serdecznie przyjmowani przez zbiegłą bardzo ludność tego stołecznego przedmieścia. W ciasnym, ubogich mieszkaniach ludzie odstępowali nam swe łóżka, sami gnieźdząc się na ławach lub podłodze. Dzieleno się z nami żywnością, wypraszano u nas orzeźki, które mieliśmy na czapkach. Kiedy przedarliśmy się przez łód na drugi brzeg Wisły, miasto było wymarłe. Na jezdniach i w domach leżały nie uprzątnięte trupy ludzi i koni. W ciągu kilku godzin posuwania się w głąb miasta spotkaliśmy zaledwie jednego staruszka, który jakimś cudem ocalał.

W ciągu 17 stycznia z północy, zachodu i południa wdzierały się do miasta oddziały I Armii Polskiej. Nad ranem zajęty został Bielweder. O godzinie 10 Plac Unii Lubelskiej, róg Nowego Świata i Al. Jerozolimskich oraz Filtry. O 12 — Dworzec Główny. Przed zmierzchem umoczoną Warszawę była już całkowicie wolna.

Teżoż dnia wieczorem w Moskwie oddano 24 salwy z 324 dział na cześć I Frontu Białoruskiego i I Armii Wojska Polskiego za zdobycie stolicy Polski — Warszawy. Dwa dni później odbywała się w Warszawie zwycięska defilada.

GUSTAW BUTŁOW

SWASTYKA = ZBRODNIA Co z uchwałą 54/487/57?

Milcząca Etiuda

K. M.: Kupiłam 29 grudnia ub. roku w sklepie MHD nr 662 przy ul. Narutowicza 9 radioodbiornik „Etiuda”. Jakież było moje rozczarowanie, gdy po 6 godzinach nowitki radio zamilkło. W sklepie kategorycznie odmówiono mi zamiany radioodbiornika. Skierowałam więc natychmiast do Stacji Obsługi Radiowej. Uważam, że nie po to wydałam 2 tysiące złotych, aby mieć coraz to nowe kłopoty z naprawą „Etiudy”. Kto mi też zwróci koszty transportu radioodbiornika do punktu naprawczego?

Istotnie, sprawa, która Pani porusza, jest przykra. Jest bowiem po 6 godzinach od chwili zakupu „Etiuda” odmawia posłuszeństwa, naszym zdaniem, sklep winien dokonać wymiany radioodbiornika. Takiego samego zresztą zdania jest dyrektor naczelny MHD Art. Gospodarcza Domowego. Ale jak nam wyjaśnił dyrektor — przepisy wydane przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego mówią wyraźnie, iż zwrot zakupionej rzeczy następuje dopiero wtedy, gdy klient zwraca również gwarancję. Rzecz jednak w tym, iż aparat radiowy wykupiony z gwarancją, do której wpisuje się datę sprzedaży, nie będzie miał refleksantów. Dlatego też personel sklepów nie wymienia radioodbiorników, lecz kieruje klientów do punktów naprawczych. Punkt ten wykonuje naprawę w ramach gwarancji — bezpłatnie. W Łodzi istnieje dwa podobne punkty usługowe, które mają pełne ręce roboty. Dość powiedzieć, iż jeden punkt przy ul. Kilińskiego dokonuje w ciągu miesiąca około 900-1000 napraw. Jeśli aparat maży ponad 16 kg, pracownicy punktu, albo w domu właściciela aparatu, dokonują naprawy radioodbiornika, albo też swoim wozem przewożą aparat do stacji. Natomiast jeśli waga nie przekracza 16 kg, wówczas klient musi sam dostarczyć aparat do punktu naprawy.

Kiedy może być dokonana wymiana aparatu na nowy? Jak nam wyjaśniono — tylko wtedy, gdy w punkcie Stacji Obsługi Radiowej nie widać się z braku części zamiennej dokonać naprawy radioodbiornika. Takie wypadki zdarzają się z radioodbiornikami importowanymi. Natomiast wszystkie krajowe aparaty są naprawiane.

Tyle nasi informatorzy. Czy można zgodzić się z takim rozwiązaniem sprawy? Chyba nie. Bo klient musi mieć pewność, że nabywa w sklepie dobry aparat i nie może ponosić odpowiedzialności za brak roboty w fabryce. Te odpowiedzialności musi ponieść producent. I dlatego uważamy, że jeśli zakupiony w sklepie nowy aparat radiowy — kilku godzin nie nadaje się do użytku — powinien wrócić do fabryki, a klient powinien otrzymać nowy, dobry aparat.

Maria Z. Czy rzeczywiście jest powód do organizowania protestów, jeśli kilku chuliganów wymalowało swastyki na murach synagogi i zbezczeszczyło pomnik ofiar hitlerizmu w Kolonii? Czy te fakty są już wystarczającymi dowodami, że w NRF odradza się nazizm i rasizm?

Nie byłoby może istotnie powodów do protestów, gdyby nie lekcja historii. Podobne wypadki zaczęły się dziać w Niemczech lat dwudziestych. I o ile wówczas do zlikwidowania rodu zaczęło się faszystów wystąpił jeden batalion policji, to kilkunastu milicjantów świata i tolerowanie wybrków hitlerowskich spowodowało, że w 20 lat potem ludzkość musiała zapłacić cenę 30 milionów ofiar za pokonanie hitlerizmu.

Czy jednak w Niemieckiej Republice Federalnej faszystom został doszczętnie zlikwidowany?

Czy odradzający się militarizm niemiecki, czy fakt, że w skład rządu bawarskiego wchodzi ludzie, którzy na swoich rękach mają ślady krwi niewinnie zamordowanych Polaków, Żydów, Francuzów, Rosjan, czy to, że prezydentami policji wielu miast w Zagłębiu Ruhry są byli SS-mani, że setki siedzów i prokuratorów mianowanych za czasów hitlerowskich nadal wykonuje funkcje w aparacie sprawiedliwości, że w gospodarce NRF wielu byłych popleczników Hitlera nadal dysponuje swymi majątkami, że wczorajszy podpalacz Warszawy, gen. Reinera, za siada dziś w terytorialnym parlamencie — czy to nie są wystarczające dowody, że w NRF istnieje zagrożenie nazistowskie?

Czy nieprzejednana postawa Adenauera wobec zarysowujących się możliwości zlikwidowania zimnej wojny, czy w przyspieszonym tempie organizowana armia niemiecka i tak szybkie wyposażenie jej w broń atomową, czy nieustannie uprawiana propaganda odwetowa i rewizjonistyczna, czy demonstracje polityczne Adenauera w Berlinie zachodnim nie stanowią dostatecznej zachęty dla przyczynających do tychczas elementów faszystowskich? Czy nie są one przysłowiową przynętą dla ukrytych dotychczas w norach szeszurów hitlerowskich?

Czy powtarzając się w ostatnim czasie w różnych miastach Europy zachodniej ekscesy faszystowskie nie są rezultatem świadomego zatrutowania niemieckiej młodzieży doktryną starego reżimu hitlerowskiego? Czy nie dowodzą one, że kieruje nimi potajemna organizacja odradzającego się faszystowskiego niemieckiego?

Nauczyła nas historia minionych dziesięcioleci, że antyse-

mityzm nigdy nie był celem samym dla siebie, że zawsze był środkiem służącym innym celom. Hitlerowi i jego kłecie antysemityzm był potrzebny do budzenia „ducha narodowego”, do stworzenia siły napędowej dla ekspansji i podbojów w Europie wschodniej i zachodniej.

Również i dziś, kiedy na murach wielu miast niemieckich pojawiły się swastyki, hasła hitlerowskie i antysemityczne — jest to dla ludzi światłych rzecz zupełnie oczywista, że celem tych ekscesów jest stworzenie nowego mitu „narodu

panów”, budzenie na nowo faszystowskiego „ducha narodowego”. I dlatego stały się one źródłem niepokojów i oburzenia na całym świecie.

Właśnie ostatnie wydarzenia w NRF ponownie przypominają światu, że swastyka znaczy zbrodnia, że należy wzmożoną czujność wobec odradzającego się militarysty i faszystów niemieckiego, że dopóki nie zostaną zniszczone wszelkie korzenie hitlerizmu — dopóty stanowić one będą potencjalną groźbę dla postępu i pokoju na świecie.

Kolejowe porachunki

STALY CZYTELNIK R.: — Do jakich świadczeń zobowiązane są PKP wobec pasażerów? Czy pasażer może wystąpić przeciw PKP z tytułu niedotrzymania warunków umowy, takich jak: wyjazd z opóźnieniem, przyjazd na miejsce przeznaczenia z opóźnieniem, jazda nie ogrzewaną i nie oświetlonym pocingiem itp? Kto winien mi zwrócić dodatkowe koszty podróży wynikłe z konieczności noclegu w drodze na skutek niedotrzymania połączeń?

Poruszył Pan bardzo ważne zagadnienie obowiązków kolei, wynikających z umowy zawieranej przez pasażera przy kupnie biletu, Transakcja ta nakłada na dwie strony, a więc i na pasażera i na usługodawcę pewne obowiązki.

Wszystkie te sprawy reguluje dekret o przewozie przesyłek i osób kolejami z dnia 24 grudnia 1952 roku, Dekret ten ukazał się w Dzienniku Ustaw nr 4 Ministerstwa Komunikacji, pod pozycją 53.

Na zasadnicze pytanie daje nam zwięzła odpowiedź art. 39 tego dekretu, który m. in. brzmi: Spóźniony odjazd lub przyjazd pociągu czy odłączenie z pociągu wagonu, nie daje odrębnym prawom żądania odszkodowania od kolei.

Kolej natomiast na podstawie art. 58 poz. 33 zacytowanego przez nas dekretu, jest zobowiązana dowieźć do stacji przeznaczenia pasażera najbliższym pociągiem, nawet wyższej klasy (a więc pospieszonym) bez pobierania dodatkowych opłat. Warunek — że na biliecie istnieje potwierdzenie dyżurnego ruchu, stwierdzające, że pasażer utracił z powodu spóźnienia pociągu, z winy kolei, odpowiednie połączenie. Kolej musi również dowieźć pasażera do tej stacji w wypadku

jakieś awarii, drogą okrężną i nie pobiera za to żadnej opłaty.

Jeżeli chodzi o sprawę nie ogrzewanego wagonu — tak obecnie aktualnej, to PKP obowiązane jest do przewożenia pasażerów w ciepłych, oszklonych i oświetlonych wagonach. Jeżeli wagon czy cały pociąg jest nie ogrzany i stan ten wynikał z winy kolei, a nie z powodu siły wyższej (np. katastrofa czy rozrwanie się pociągu), to — jak stwierdza rada prawy PKP — pasażer ma prawo wystąpić w powództwie cywilnym do sądu o poniesione straty i szkody wynikające z tego stanu rzeczy.

Kto może zbudować dom?

J. M.: Posiadam w Łodzi plac budowlany, środki materialne w wysokości 150 tys. zł i chciałbym wnieść przysięgę do budowy takiegoż domu jednorodzinnego z prefabrykatów. Czy w Łodzi przedsiębiorstwa, mogące przyjąć podobne zlecenie?

Ludzi, którzy posiadają własne place i chcieliby na nich wybudować sobie domek, jest w Łodzi sporo. Niestety jednak, nikt dotąd nie pomyślał o stworzeniu przedsiębiorstwa, które specjalizowałoby się właśnie w realizacji tego rodzaju zleceń.

Istnieje wprawdzie w Łodzi kilkanaście spółdzielni pracy budowlanych — „Beton”, „Blok”, „Budoremont”, „Wzór”, Spółdzielnia im. Nowotki itd. (ich adresy i numery telefonów — w książce telefonicznej). Wola one jednak przyjmować zlecenia od przedsiębiorstw i instytucji na poważniejsze roboty budowlane. Budową domków jednorodzinnych zajmują się raczej marginesowo i trzeba mieć dużo szczęścia, aby zrealizować przez spółdzielnię budowlaną tego rodzaju zlecenie.

ST. HERMAN: — Czy wydział kwaterekowy przydzieli mieszkanie wychowankom domów dziecka, którzy te domy opuszczają?

Łódź posiada 10 domów dziecka, skupiających 2 tysiące wychowanków. Z tego ok. 30 dziewcząt i chłopców opuszcza co roku zakłady, by rozpocząć samodzielne życie. A raczej nie tyle opuszcza, ile powinno opuścić. Są to 13-letnie dziewczęta i chłopcy, którzy po zdobyciu zawodu (nieliczny procent studiuje na wyższych uczelniach), rozpoczynają pracę i usamodzielniają się. Niestety, większość z pozostałych nadal w domach dziecka, mimo że nie ma już ku temu podstaw.

To szkodliwe zjawisko ma podwójny aspekt. Z jednej strony zajmują oni miejsca, na które powinni wejść nowi wychowankowie, a skierowani takich przybywa co dzień. Większość wychowanków domów dziecka stanowią bowiem dzieci skierowane tam przez sądy ze względu na zły wpływ wychowawczy rodziców czy opiekunów (sieroty stanowią w tej chwili 18 proc.), lub półsieroty, którym matka czy ojciec nie może zapewnić utrzymania lub wychowania. Stale przybywa orzeczeń sądu, kierujących dzieci do zakładów opiekuńczych, a miejsc brakuje.

Z drugiej zaś strony, dorosli wychowankowie, którzy powinni opuścić domy dziecka, a pozostają w nich nadal, mają zły wpływ wychowawczy, demoralizujący młodzież. Nie chcą podporządkować się obowiązującym regulaminowi (jestesny przeciwko dorosłym), do domów wracają późno. Zdarzają się wypadki, że wracali pijani, a gdy dozorca nie otwierał im, wybijali szyby. Ich obecność w zakładzie demoralizuje więc i młodszych i ich samych. W dalszym ciągu nie

przyjmują odpowiedzialności za siebie, w dalszym ciągu pozostają na utrzymaniu państwa. Są i tacy, którzy często rzucają pracę, bo im się pracować nie chce, a zakłada i tak da im jesć i dach nad głową. Państwo i tak podejmuje olbrzymi trud i koszty, wychowując bezpłatnie dzieci pijaków i złe prowadzących się kobiet, nie pobierając od nich za to żadnych opłat (jest to oddzielny problem, poruszany już niejednokrotnie w prasie krajowej). Rodziny to mają niejednokrotnie jeszcze demoralizujący wpływ na swe dzieci, namawiając je do wykorzystywania zakładu „ile się da”.

Uchwałą nr 54/487/57 z 1957 r. plenum Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zobowiązały Wydział Kwaterunkowy do systematycznego przydziału mieszkań dla wychowanków domów dziecka, opuszczających zakłady opiekuńcze. W pierwszym okresie domy dziecka otrzymały trochę tych mieszkań. Z biegiem czasu jest jednak coraz gorzej. W 1959 r. Wydział Kwaterunkowy dał 3 izby dla domów dziecka. A tymczasem w chwili obecnej bez mieszkania pozostaje i blokuje miejsca w zakładach 19 osób, zaś na przyjęcie do zakładów czeka 31 dzieci.

Wiemy wszyscy doskonale, że sytuacja mieszkaniowa jest w Łodzi bardzo trudna, że kwaterek jest czasem bezradny wobec tragedii ludzi z walących się ruder. Wiemy, że rozwój budownictwa nie nadaje i nieprecyzyjnie nadaje bieżące za potrzebami miasta. Ale przecież waga społeczna poruszonego przez nas problemu jest naprawdę ogromna, a liczba mieszkań potrzebnych dla wychowanków domów dziecka stosunkowo niewielka. Warto więc, by Wydział Kwaterunkowy pamiętał o uchwałach nr 54/487/57 nie tylko dlatego, że została wydana, ale dlatego, że jest po prostu słuszną i pałca.

Tym bardziej, że — jak już podkreślił — chętnych jest wielu.

Spotkaliśmy się nawet z wypadkiem, że choć jednej z naszych czytelniczek udało się podpisać umowę ze spółdzielnią („Serwis”) na budowę domku, — to wkrótce potem spółdzielnia ta przestała się zajmować budownictwem. Pieczęcie czytelniczek zostały przekazane do Spółdzielni „Budownictwo”, tę z kolei połączono z „Blokem” i obecnie „Blok” zamierza jej zwrócić pieniądze, bowiem ma pełny portfel zamówień na budowę domków.

Notabene wydaje się, że sprawą budowy domków jednorodzinnych winien się zająć Łódzki Związek Spółdzielni Pracy, bowiem jest to również w dziedzinie pole do rozwoju spółdzielczej działalności usługowej.

Istnieją też w Łodzi spółdzielnie mieszkaniowe domków jednorodzinnych, lecz nie budują one na oddzielnych działkach, a tylko osiedlowo. Jeśli plac nadaje się pod budowę dużego bloku — może

być przejęty przez spółdzielczość mieszkaniową, a domek właściciela placu zostanie wzniesiony na spółdzielczym osiedlu. Tak np. Spółdzielnia „Przystań” (ul. Przestrzenna 22) buduje domki w Rudzie Pabianickiej. Koszt jednorodzinny domku jest jednak dość wysoki: drupokojowego wynosi 150-200 tys. zł, trzy-pokojowego plus garaż — 200-250 tys. zł. W ramach tej sumy udzielany jest kredyt do maksymalnej wysokości 125 tys. złotych, spłacany w przeciągu 25 lat. Podobna spółdzielnia (ul. Łupkowa 1, tel. 527-59) rozpoczyna budowę domków na osiedlu Rogi.

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prez. RN m. Łodzi nosi się z zamiarem zorganizowania przedsiębiorstwa, które by budowało domki nie tylko osiedlowo, ale i indywidualnie. Jest to jednak muzyka przyszłości, w najlepszym przypadku — roku 1961. Na rok bieżący planuje się opracowanie dokumentacji dla takiego typowego domku i wybudowanie czterech prototypów.

Ja teraz jem!...

Lekarz szkolny skierował mego synka z klasy III b Szkoły Podstawowej nr 75, do okulisty w poradni międzyszkolnej przy ul. Moniuszki 5. Gdy po raz pierwszy zgłosiłam się do tej poradni wyznaczono mi wizytę do lekarza na dzień 25. XI. 1959 r. o godz. 10.30. Tego dnia musiałam czekać prawie pół godziny, choć przy okienku nie było nikogo, gdyż urzędniczka nie zwróciła na mnie uwagi. Wreszcie dowiedziałam się, że lekarz jest chory. Po raz drugi wyznaczono mi termin 3. XII. 59, o godz. 10.30. Przyszłam punktualnie, było już kilka matek z dziećmi. Pani zaa okienka, na prośbę, aby nas zalaowała, odpowiedziała: ja teraz jem. Wszystkie czekające osoby, a było ich przeszło 12, zdenerwowały się i robiły górkę uwagi o stracie czasu i urzędniczkach, które nie sobie z interesantów nie robią.

ALICJA WACŁAWSKA
Łódź, Kilińskiego 120
oraz 6 innych nazwisk matek

Gorycz i zdenerwowanie wynikające z listu Pani ma pełne uzasadnienie. Stracony czas przy okienku, wynikający z winy urzędniczki, każdego może wyprowadzić z równowagi. Z tym zjawiskiem spotykamy się niestety jeszcze zbyt często w rozmaitych instytucjach i urzędach. Najbardziej jednak jesteśmy czuli na te uchybienia w placówkach służby zdrowia. Pani opinię o rejestratorce w

poradni międzyszkolnej, przekazał mi dyrektorowi tej placówki, który przyrzekł sprawę zbadać i wyciągnąć konsekwencje w stosunku do winnych.

Wydaje się, że sprawa, którą Pani porusza przede wszystkim od strony sprawności pracy rejestratorki ma jednak szerszy aspekt. W grę wchodzi opieka lekarska nad naszą młodzieżą szkolną. Fakt, że lekarz szkolny kieruje dziecko w razie potrzeby do specjalistów poradni międzyszkolnej, świadczy o właściwym w tym wypadku postępowaniu. Z tym łączy się jednak druga sprawa: wyczerpane szkolnego gabinetu lekarskiego i szkoły w ogóle na niedomagania chorego dziecka i odcienienia go troskliwą opieką. Czy tak dzieje się w praktyce?

Nasza wizyta w kilku gabinetach szkolnych nie wszędzie to potwierdziła. Lekarz wysłał np. kilka uczennic ze skrzywieniem kręgosłupa do poradni ortopedycznej, ale czy dzieci uczęszczają na gimnastykę leczniczą — nie wie. Jeśli u dzieci nie występują jeszcze kalcetwo, a wady postawy są niewielkie, wtedy właściwie nie wiadomo co z nimi robić. Opieka

poradni międzyszkolnej te dzieci nie są objęte, a w szkołach dotychczas nie zrobiono nic dla nich, mimo że wady postawy są wrogiem nr 1 naszej młodzieży.

Czy są możliwości, aby ten problem rozwiązać? Wydaje się, że tak. Przecież prawie wszystkie szkoły posiadają sale gimnastyczne, i nauczycieli wychowania fizycznego. Można byłoby pewną ilość tych nauczycieli przeszkolić w gimnastyce leczniczej, a następnie zorganizować dodatkowe lekcje gimnastyki dla dzieci z wadami postawy. Mamy nawet w Łodzi w niektórych szkołach, np. w Szkole XII im. Wyspiańskiego nauczycielkę, magistra wychowania fizycznego ze specjalnością gimnastyki leczniczej. Takich specjalistów należałoby wykorzystywać jak najbardziej.

Jak się dowiadujemy, międzyszkolna poradnia ma zamiar w najbliższym czasie zorganizować wzorcowe przyszłocenne gabinety lekarskie w poszczególnych dzielnicach Łodzi. Czyżby w tych właśnie szkołach nie rozpoczął eksperymentu z gimnastyką leczniczą dla poszczególnych grup młodzieży? Jeśli Łódź udaloby się

zdobyć w tej dziedzinie jakieś doświadczenie, byłoby to niemały sukces.

Z drugiej strony postawą młodzieży muszą być również zainteresowani wychowawcy, nauczyciele oraz rodzice. Proste siedzenie w odpowiednich ławkach, noszenie tornistrów, a nie tezek, niegarnienie się, to sprawy na które powinno się zwracać uwagę zarówno w szkole jak i w domu.

Trzeba przyznać, że w bardzo wielu wypadkach działalność szkolnej służby zdrowia w porozumieniu z międzyszkolną poradnią, ma duże osiągnięcia, w trosce o zdrowie dzieci. Dzięki masowemu badaniem obecnie np. klas drugich, wyławia się i leczy dzieci jakąż się, z wadami wzroku, z zaburzeniami psychicznymi, powodującymi często drugoroczność, z wadami serca czy chorobami reumatycznymi. Ostatnio w MDK powstał ośrodek badania lekarskiego młodzieży uprawiającej sport. Przy Polskim Towarzystwie Pediatrycznym w Łodzi powstała sekcja lekarzy szkolnych, która w br. ma rozwinąć ożywioną działalność, co również nie pozostanie bez wpływu na zdrowie młodzieży.

Aby szkolna służba zdrowia spełniała swe zadania potrzebny jest stały kontakt z pedagogami i rodzicami. Stąd należałoby sobie m. in. życzyć, aby w poradni międzyszkolnej nie dochodziło do zdradzeń opisanych przez naszą czytelniczkę.

Dziś na pytania Czytelników odpowiadają: M. Bielecki, J. Grębowski, W. Kasprzak, J. Kraskowski, Z. Skibicki, T. Wojciechowska

Wspomnienie sprzed 15 lat

16. I. 1945
w Łodzi

Niemieccy „bauerzy”, którzy mieli tutaj zaprowa-
dzić „deutsche Wirtschaft”
pakowali się, a co zapo-
biegliwi już wyjeżdżali.
Polscy gospodarze patrzyli
im na ręce i chowali po
kątach, co się dało.

16 stycznia, rano, ktoś
przybiegł z wiadomością, że
ulica Rzgowska jest zatlo-
czona podobnymi placówkami,
które ciągną w kierunku
Rzgowa i Tuszyńska. Zapano-
wała radość. Jeśli wyjeżdża-
ją, to dla nich źle, a dla
nas dobrze. Ktoś z rodziny,
kto po południu przedostał
się ze Śródmieścia, opowia-
dał, że musiał czekać prze-
szło godzinę zanim przeszedł
z jednej strony ulicy na
drugą.

Ale dopiero wieczór wy-
jaśnił nam sytuację. Na nie-
bie zapłonęły „choinki”
oświetlające miasto. Zrobiło
się jasno wokół, a przede
wszystkim w polskich ser-
cach. W ślad za iluminacją
poszły bomby. Kilka zapa-
lających spadło na wieś Ste-
rowa Góra, która była zamieszka-
na w całości przez
Niemców. Wybuchło tam kil-
ka pożarów, dodających te-
mu widowisku grozy.

Bomby nie zrobiły wiel-
kiej szkody. Jedną z nich
spadła na ul. Rzgowskiej ko-
ło toru kolejowego, inna na
skrzyżowaniu Piotrkowskiej
i Czerwonej. Nie wyrządziły
wielkiej szkody, ale zasyły
w niemieckich sercach trwo-
gę i panikę. Warkot samolo-
tów, oświetlenie, bomby, po-
żary, wszystko to w pola-
czeniu z nocą musiało im na-
pedzić porządnego strachu.

A ofensywa szła naprzód.
16 stycznia, lubelski „Głos
Ludu” podał następujący ko-
munikat:

Z OSTATNIEJ CHWILI! KIELCE ZDOBYTE!

Jak donosi radio mo-
skiewskie, wojska I Fron-
tu Ukraińskiego pod do-
wództwem marsz. Koniewa
zajął Kielce, miasto woje-
wódzkie, ważny węzeł ko-
munikacyjny i ośrodek opo-
ru Niemców. Ponadto wojska
sowieckie zdobyły prze-
szło 400 innych miejscowości.

Z rozkazu marszałka Sta-
lina Moskwa uczciła zdo-
bycie Kielc 20 salwami z 224
dział.

Czesi i chwala bohater-
skiej Armii Czerwonej, wy-
zwalającej ziemię za Wisłą
od wroga!”

Front był już w bezpośred-
nim sąsiedztwie Łodzi.
Heinz Guderian — ówczes-
ny szef sztabu generalnego
armii niemieckiej, pisze w
swoich wspomnieniach żoł-
nierza:

„Hitler przybył do Berl-
na, 16 stycznia 1945 r. ze
swojego obozu leśnego w
Hesji. Jeszcze tego samego
wieczora złożył mi raport
w częściowo już zombardo-
wanej kancelarii Rzeszy,
gdzie zainstalował swoją
kwatery główną. Hitler zde-
cydował się wreszcie prze-
stawić front zachodni na
obronę i zwrócić się
przy tym wojska skierować
na Wschód. Ale skierował
je na Węgry, zamiast w na-
bardziej zagrożony odcinek
frontu na terenie Polski!”

Również i to niewiele
pomogło, ponieważ, jak wi-
my, i w Polsce i na Wę-
grzech Niemcy nie zabawili
dlugo.
J. P.

Automaty sprzedające znaczki Elektrowozy do rozwożenia paczek 3.000 nowych połączeń telefonicznych Doły i Zubardź muszą jeszcze poczekać

Gdzie i kiedy zostaną w Łodzi otwarte nowe placówki pocztowe? Czy przewiduje się instalacje w urzędach pocztowych różnego rodzaju automatów? Ile osób w tym roku otrzyma telefony?

Zacznijmy od placówek pocztowych. Otóż w tym roku zostaną oddane do użytku urzędy pocztowe w wieżowcu przy ul. Władcy Bytomskiej oraz w blokach przy ul. Sny-
cerskiej. Natomiast muzyka dalszej przyszłości jest otwar-
cie podobnych placówek na
Nowym Rokicciu i Dołach.

Dla wygody interesantów
sprowadzi się do Łodzi, być
może jeszcze w tym roku, kil-



Oto skutki niwelowania ter-
renu. Przedem założono w
tzw. studzienkę z kablami.
Maszyna niwelująca wyko-
pała urządzenia kabl: tele-
fonicznych.

ka automatów do sprzedaży
znaczków pocztowych. Jeśli
już mowa o automatyzacji,
warto wspomnieć, że od daw-
na zainstalowano na poczcie
przy ul. Piotrkowskiej 313 spe-
cjalną maszynę do frankowa-
nia korespondencji. Maszyna

ta ma zrozumieli powodzenie
u różnych instytucji, które
zbiorowo wysyłają korespon-
dencje. Urządzenie to równo-
cześnie nakleja i stempluje
znaczki na kopertach.

Łódzka dyrekcja zamówiła
również 13 samochodów-elek-
trozwozów do rozwożenia pa-
czek po mieście. Samochody
podobne do renów, będą
posiadały silniki elektryczne. Po
Katowicach i Warszawie Łódź
ma być trzecim miastem w
Polsce, które otrzyma tego ro-
dzaju pocztowe środki loko-
mocyj.

Jeśli chodzi o telefony, to
można już dziś powiedzieć, iż
około 3 tysięcy osób otrzyma
w tym roku aparaty. Przewi-
duje się, iż rozbudowa sieci
telefonicznej zlokalizowana bę-
dzie przede wszystkim na pół-
nocy i południu miasta, jako
że centrum Łodzi posiada aż
18 tys. numerów. W tym ro-
ku nowi abonenci będą otrzy-
mywali w pierwszym rzędzie
telefony tzw. towarzyskie. Tele-
fony te, dzięki specjalnym
urządzeniom (przystawkom),
prawie niczym się nie różnią
od telefonów końcowych. Przy-
stawki zaliczają indywidualnie,
przeprowadzane rozmowy. Tak
więc abonenci posiadający tele-
fony towarzyskie, będzie oso-
bno płać rachunek za prze-
prowadzone przez siebie rozmowy
w miejscowe.

Jak nam oświadczone w
Dyrekcji Okręgu Poczty i Tele-
komunikacji, nie będzie się
w ogóle uwzględniać żądań w
sprawie instalowania telefonu
końcowego, ponieważ obecnie
telefony towarzyskie są równie
dobre jak i końcowe.

Pisząc o telefonach, musimy

niestety zmartwić mieszkań-
ców Zubardzia i pewnej części
Dołów. Otóż na Zubardziu co-
pięro w 1961 roku przewiduje
się instalacje telefonów. Dla-
czego w tak późnym terminie
rozpoczyna się tu prace zwi-
ązane z doprowadzeniem kabli
i innych urządzeń telefonicz-
nych?

Po prostu dlatego, iż teren
ten nie jest zniwelowany. W
takim stanie, w jakim znajdu-
je się obecnie, nie sposób tu
przeprowadzać kabli. Nie mo-
żna bowiem układać kabli tam,
gdzie w każdej chwili grozi
im wyoranie przez maszyny
niwelujące teren. A takie wy-
padki już w Łodzi się zdarza-
ły. Tak więc nie z winy Dy-
rekcji Okręgu Poczty i Tele-
komunikacji 600 abonentów na
Dołach nadaremnie oczekuje
na telefony. Wszystko zależy
od budowniczych, którzy nie-
stety za późno przystępują do
uporządkowania terenu.
(J. Kr.)

W łódzkim
XV-leciu



Aparaty
lampowe

Rok 1952 - 70.939

Rok 1960 - 167.000

Głośniki:

Rok 1949 - 7.371

Rok 1960 - 20.000

Statystyka posiadanych aparatów radiowych dzie-
ła się na dwa działy, a więc na aparaty lampowe
i tzw. radiofonie przewodowe — na głośniki zainsta-
lowane w poszczególnych mieszkaniach, które odbierają
jednakowy program ogólnopolski. Jak widać z zesta-
wienia liczbowego, wzrost abonentów radiowych w naszym
okręgu jest bardzo znaczny, gdyż w aparatach lampo-
wych wynosi prawie 130 proc., a w głośnikach — 270
proc. w stosunku do roku 1952 i 1949.

Od poniedziałku 18 bm. rozpocznie się w Łodzi inwentaryzacja budynków

- W pierwszym etapie — Śródmieście i Górna
- Do końca maja br. około 9 tys. domów MZBM będzie posiadało swoje „metryki”

Wydział Gospodarki Mieszkaniowej Prezydium RN m. Ło-
dzi zakończył już wszystkie wstępne prace związane z in-
wentaryzacją budynków mieszkalnych na terenie naszego
miasta.

Już w poniedziałek, 18 bm.,
wyruszą na miasto fachowo
przeszkolone zespoły, które bę-
dą przeprowadzały inwentaryza-
cję domów. Akcja ta ma
na celu dokładne zbadanie fe-
niczno-technicznego stanu budynków,
dzięki czemu będzie można w
przyszłości prowadzić prawi-
dłową politykę remontową.

W pierwszym etapie inwen-
taryzacji przeprowadzi się na
terenie Śródmieścia i Górnej.
Tutaj wyruszą już w ponie-
dzialek zespoły inwentaryza-
cyjne. Inwentaryzacja obej-
mie się na tych terenach po-
nad tysiąc budynków. Ogółem
do końca maja br. „metryki”
otrzyma około 9 tys. domów
MZBM-owskich. Do końca te-
go roku obejmie się inwen-
taryzacja dalszych 17.000 pry-
watnych nieruchomości.

W związku z rozpoczęciem
tej akcji, należy wspomnieć iż
inwentaryzatorzy będą posła-
li specjalne zaświadczenia
upoważniające do przeprowa-
dzania pomiarów wewnątrz
mieszkań. Apeluje się przy-

tym, aby w godzinach od 15
do 20 choć jeden z członków
rodziny był w domu. Admini-
stratorzy i dozorczy winni po-
wiadomić mieszkańców, kiedy
na danej posesji będzie prze-
prowadzana inwentaryzacja.
W dalszym ciągu Wydział
Gospodarki Mieszkaniowej
przyjmuje zgłoszenia na szko-

lenie do zespołów inwentaryza-
cyjnych kandydatów z branży
budowlanej. Zgłoszenia przy-
muje Dział Inwentaryzacyjny,
ul. Piotrkowska 104, IV pię-
tro, prawa oficyna.

I jeszcze jedno: inwentary-
zacja nie ma nie wspólnego z
ewentualnymi sprawami mie-
szkaniowymi, jak np. dokwa-
rowanie lokatorów itp. Po-
trzebna jest jedynie — powia-
rzamy to jeszcze raz — do-
zebrania danych o stanie te-
chnicznym budynków.
(J. Kr.)

Odśnieżanie

Lepsza sytuacja na szosach i PKP

MAMY PIĘKNĄ, SŁONECZNĄ I NIEZBYT MROŻNĄ ZIMĘ,
CHWILIWO USTAŁY ZADYM KI I ZAMIECIE SNIĘŻNE.
A JAK NAM OŚWIADCZYŁ DYR. ZYGMUNT KAZMIER-
CZAK Z WYDZIAŁU GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ, NIE
MA POWODU DO OGLASZANIA W TEJ CHWILI ALARMU
SNIEGOWEGO.

W całej Łodzi przystąpiono
do energicznej wywózki śnie-
gu. Przeszło 100 samochodów
wywozi z głównych arterii
miasta, z ulic wylotowych,
sprzed przystanków tramwajo-
wych — śnieg, który ładuje

przeszło 200 osób. W wielu
wypadkach ekipom MPO i
MPRD pomagają również do-
zorczy.

Te akcje przeprowadza się
głównie w tym celu, by unik-
nąć zatorów śniegowych na
ulicach, zwłaszcza na tych,
którymi przejeżdżają tramwa-
je, na wypadek nowych opa-
dów śnieżnych. Komunikacja
miejska zarówno tramwajowa,
jak i autobusowa działała
wczoraj bez specjalnych prze-
szkód i opóźnień.

Uległa również poprawie
sytuacja na szosach wojewódz-
twa łódzkiego. Droga nie jest
łatwa, bo śliska, ale po przej-
ciu plugów i oczyszczeniu
szos z zasp, autobusy PKS
docierają do wszystkich sta-
cji krańcowych. Zanotowano
jedynie nieznaczne opóźnienia.
Podobnie jest na kolejach,
gdzie oczyszczono zwrótnice ze
śniegu, a tylko nieznaczne
opóźnienia notują pociągi da-
leko bieżące. (s)

POST SCRIPTUM: W ostat-
niej chwili dowiadujemy się,
iż meteorolodzy przewidują
ocieplenie i opady śnieżne, po-
stępujące od zachodu kraju.

100 ŁODZIAN ZDOBEDZIE PIĘKNĄ SYLWETKĘ

Który z mężczyzn nie chciał
zrobić pięknej sylwetki, gub-
nej sylwetki. Na Zachodzie ist-
nieją kluby kulturystyczne, w
których mężczyźni przy pomocy
specjalnych ćwiczeń, masażu, a
nawet operacji kosmetycznych
zdobywają upragnioną zgrabną
postać. Wczoraj w Łodzi, przy
TKKF otwarta została sekcja
kulturystyczna. Sekcja ta liczy
w tej chwili już przeszło 100
osób. Są to w większości studen-
ci, młodzi ludzie pracujący oraz
uczniowie szkół średnich.

Członkowie sekcji w trzech
grupach odbywać będą ćwicze-
nia siłowe i specjalne, które po-
zwolą im wyrobić sobie harmo-
niczne umięśnienie, a co za tym
idzie, piękną sylwetkę. Ćwicze-
nia te odbywać się będą pod
opieką lekarza-specjalisty. In-
strukctorem będzie mgr wycho-
wania fizycznego Jerzy Bara-



Gdzie tańczymy?

SOBOTA, 16 BM.

Koło Przyjaciół Dzieci organ-
izuje zabawę w sali przy ul.
Tuwima 56. Początek godz. 21.
Rada zebrałowa przedsiębior-
stwa „Delikatesy” organizuje za-
bawę tańcowniczą w sali Państw.
Wyszej Szkoły Teatralnej i Fil-
mowej, ul. Gdańska 32, począ-
tek godz. 21.

W sali Łódzkiego Domu Kul-
tury przy ul. Traugutta 18 odbę-
dzie się bal myśliwski Koła Ło-
dzkiego nr 5. Początek godzina
21.

Wielki bal karnawałowy orga-
nizuje Komitet Łódzki ZMS w
auli III Liceum Ogólnokształ-
cącego przy ul. Sienkiewicza 46.
Początek godz. 21.

nowski. Kurs pierwszy trwać
będzie 3 miesiące, a następnie
przewidywany jest kurs drugi
już dłuższy, 6-miesięczny.

Jest więc nadzieja, że dzięki
nowo powstałej sekcji TKKF co-
raz więcej przedstawicieli pięci
brzydki w Łodzi będzie po-
sładcami pięknej sylwetki.
(k)

*** Z miasta w kilku zdaniach ***

OSRODEK WIEDZY O ZSRR
przy Klubie TPP-R podaje
do wiadomości kierowników ra-
diofonicznych przy zakładach pra-
cy i instytucjach, że posiada o-
pracowaną audycję z okazji
XV rocznicy wyzwolenia Łodzi
nt. „Za wolność twój i moją”,
która otrzymała można w pora-
dni Klubu TPP-R, ul. Narutowi-
cza 28, p. nr 10, w godz. od 9
do 16, tel. 358-38.

REZERWACJE W REJESTRACJI.
Do dnia 31 stycznia włącznie
trwa jak co roku rejestracja
rzemieślników. Do tego termi-
nu rzemieślnicy łódzcy muszą
wykupić karty rejestracyjne w
urzędach finansowych na rok
1960 oraz zarejestrować się we

właściwych cechach podległych
Izbie Rzemieślniczej.
W chwili obecnej, gdy rej-
stracja jest właściwie w po-
wie jej trwania, trudno okre-
ślić jaki będzie ostateczny stan
zakładów rzemieślniczych, zare-
jestrowanych na ten rok. Z po-
bieżnych obserwacji wynika, że
w różnych branżach są dość
znaczące wahania. (s)

DZIS OTWARCIE CIEKAWEJ
WYSTAWY. W dalszym cią-
gu zastużonym powodzeniem cie-
szy się zorganizowana w Ośrod-
ku Propagandy Sztuki w Parku
Sienkiewicza wystawa „Ziemia
łódzka w plastyce”.

Dziś, w sobotę, otwarta zosta-
nie w sali wystawowej CBWA

(Piotrkowska 104) inna wystawa
podobnego typu pt. „Krajobraz
we współczesnej plastyce pol-
skiej”.

Wystawa ta, która obrazuje
piękno pejzażu polskiego, skła-
da się z prac, zakupionych na
dwóch ostatnich wystawach do-
rocznych okręgu warszawskie-
go. A.

ZWIĄZEK INWALIDÓW PRA-
CY Łódź, ul. Piotrkowska
213) urządza tradycyjną choinkę
dla dzieci swoich członków-in-
walidów.

Uroczystość choinkowa odbę-
dzie się 17 bm. o godz. 10 w
lokalu Zakładu im. Dzierżyń-
skiego przy ul. Piotrkowskiej
293-295, drugie wejście.



Uroczysty wieczór

Z okazji XV rocznicy wy-
zwolenia Łodzi spod okupacji
hitlerowskiej, odbędzie się w
niedzielę, dnia 17 stycznia w
sali łódzkiego Klubu Garnizo-
nowego, ul. Tuwima 34, o go-
dzinie 18 uroczysty wieczór,
na który zapraszają wszyst-
kich swych członków oraz przy-
jaciół: Rosyjskie Towarzystwo
Kulturalno-Oświatowe, Ukraiń-
skie Towarzystwo Kulturalno-
Społeczne oraz Komitet Oby-
wateli Radzieckich. W części
artystycznej — najnowszy film
produkcji radzieckiej. Wstęp
dla wszystkich wolny.

PHD Jubiler

OGŁASZA

SPRZEDAŻ RATALNA



SREBRNYCH KOMPLETÓW STOŁOWYCH (sztużce od 30 szt. i wyżej)

ODWIEDZAJCIE NASZE SKLEPY!

225-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ELEKTROMECHANIK“

w Łodzi, ul. Więckowskiego nr 54

PODAJE DO WIADOMOŚCI WSZYSTKIM

INWESTOROM I UŻYTKOWNIKOM

że przyjmuje zamówienia na budowę dźwigów towarowo-osobowych, towarowych na rok 1960.

Jednocześnie spółdzielnia prowadzi usługi z zakresu:

naprawy, remontów i konserwacji urządzeń dźwigowych oraz urządzeń transportu bliskiego, wykonuje również akta licencyjne potrzebne dla rejestracji w Urzędzie Dozoru Dźwigowego dla wyżej wymienionych urządzeń.

Wszystkie prace wykonuje z własnego materiału.

Rozliczenia wg obowiązujących cenników.

193-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

PIANINO czarne, stan bardzo dobry sprzedam. Wróblewskiego 12-14, parter 556 G

PIANINO brązowe, niemieckie, mało używane, tapczan, biblioteka, fortele, meble kuchenne tanio sprzedam. Tel. 355-07 675-729 G

TELEWIZOR „Dürrer“, komplet stołowy dębowy, pianino „Zimmermann“ sprzedam. Telefon 417-63 706 G

SAMOCHOŁ osobowy marki „Pobieda“ sprzedam. Łódź, Piotrkowska 31, m. 33. Ogłądać godz. 11-15 236 G

PRĄDNICĘ prądu stałego 120 volt, 3.000 wat sprzedam. Rewolucji 1905 r. 16 (warsztat elektrotechniczny) 685 G

PLANKĘ, pokrowiec siłnika, akcesoria do samochodu „Star“ sprzedam. Telefon 344-75 512 G

PRZETARGI

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego P.T. w Łodzi, ul. Wólczańska 241 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie z materiałów dostawy następujących artykułów i usług:

I. 1. Wkręty do metali wg. PN/M-82205 lub PN/M-82227 o wym. M4, M5, M6 w ilości 1.800.000 szt.

2. Wkręty do metali wg. PN/M-82209 o wym. M4, M5, M6 w ilości 800.000 szt.

3. Nakrętki wg. PN/M-82291 lub PN/M-82292 o wym. M4, M5, M6, w ilości 1.500.000 szt.

II. Wykonanie różnego typu uszczelki gumowych w ilości łącznej około 200.000 szt.

III. Wykonanie zbiorników stalowych ciśnieniowych do 12 atmosfer o pojemności 60 l w ilości 800 szt.

IV. Wykonanie rur specjalnych z blachy stalowej 0,5 mm o wymiarach Ø 91 mm w ilości 1.500 sztuk.

V. Niklowanie części do kucharek gazowych oraz cynkowanie elektrolityczne elementów sprzętu pożarowego w ilości ca 120.000 dcm² miesięcznie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udziela dział zaopatrzenia Łódzkich Zakładów Sprzętu Pożarowego w Łodzi, tel. 474-36 wewn. 7 lub 471-99 wewn. 7 w godzinach od 7 do 15. Oferty zalokowane z podaniem ceny oraz warunków dostawy należy składać w sekretariacie zakładów w terminie do dnia 6 lutego. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 10 lutego br. w gmachu Łódzkich Zakładów Sprzętu Pożarowego Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania powodów. 205-K

OVERLOCK trzynastkowy sprzedam. Łódź-Karłow, ul. Norwida 3, Karas 511 G

MASZYNE gabinetowa „Singer“ sprzedam. Bałucki Rynek 3 Szlichten 695 G

MATERIAŁY BUDOWLANE — cegła pełna i dziurawka, drzewo budowlane: belki, trowice, listwy, deski, wapno palone, hydroizolacja, asfalt, szpachla, siarka, trzcina, siarka „rabitzka“ siarka ogrodzeniowa, siarko i inne — dostarcza po cenach zniżonych Skład Materiałów Budowlanych — Łódź, Jana 6 (Julianów) 620 G

NIERUCHOMOŚCI

NAJKORZYSTNIEJ można kupić i sprzedać plac, domki, wille, gospodarstwa w biurze Pośrednictwa Spółdzielni „Czystość“, Piotrkowska 29, tel. 205-75. Solidna obsługa, dyskrecja 234 K

GOSPODARSTWO rolne do 3 hektarów przyjeżdż w dzielnicy, Kilińskiego 73 zakład fryzjerski 506 G

LOKALE

ODSTĄPIĘ lokal w śródmieściu z urządzeniem. Rzgowska 20, Melka

Dnia 28 stycznia 1960 roku odbędzie w Łódzkich Zakładach Remontu Maszyn Elektrycznych P. L. w Łodzi, ul. Sienkiewicza 100 o godz. 10 przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki Skoda typ 1101. Cena wywoławcza wynosi zł 22.500. Ubiegający się o kupno winni złożyć w Łódzkich Zakładach Remontu Maszyn Elektrycznych wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej do dnia poprzedzającego datę przetargu do kasy zakładu Łódź, ul. Piotrkowska 278. Samochód jest do obejrzenia dla zainteresowanych w dniach od 15 stycznia do 22 stycznia 1960 roku w garażach L.Z.R.M.E. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 100 w godz. od 10 do 11. Poza tym obowiązują warunki przetargów wymienione w zarządzeniu ministra komunikacji z dnia 8. V. 1957 r. (M. P. nr 56 z dnia 20. VII. 57, poz. 353 — załącznik nr 3). 168-K

DWA pokoje z kuchnią (bielizna) w Częstochowie za mieszkanie na równorzędnie w Łodzi. Oferty pisemne „698“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 698 G

SAMODZIELNY pokój za mieszkanie na podobny. Władysław Rzgowska 17, m. 22, godz. 15-19 703 G

DWA pojedyncze pokoje (śródmieście) zamienić na dwa pokoje kuchnia, węgody. Oferty pisemne „705“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 705 G

POKÓJ z kuchnią i piętrem, front z balkonem, 53 m kw. zamienić na dwa pokoje z kuchnią w blokach, okolica Pl. Wolności. Dzwonić tel. 313-97

POKÓJ w śródmieściu i pokój (Chojny) zamienić na 2 pokoje kuchnia, włącznie pokój z kuchnią. Tel. 277-94, godz. 9-17 611 G

3 RAZY po pokoju z kuchnią zamienić na 2-3 pokoje, kuchnia, węgody. Tel. 258-96, godz. 14-16

NAUKA

KURSY w skróconym okresie — samochodowe, motocyklowe i rowerowe — raone oraz popołudniowe po cenach zniżonych prowadzą i zapisy przyjmują codziennie od 9-16 Łódzki Klub Motorowy LPZ w Łodzi, ul. Piotrkowska 125, tel. 357-57. Rozpoczęcie kursów w dniu 20. I. 60 r. 18 K

KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych dla elektryków, krawców, stolarzy, ślusarzy, hydraulików, cholewkarzy, szewców, radio techników oraz spychaczy — organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła. Zapisy przyjmują sekretariat ZDR, Łódź, Łakowa 4, pokój 31 248 K

KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi. Zapisy przyjmują sekretariat: Piotrkowska 24 i 69, Andrzejka Struga 4, Przybyszewskiego 12 D.K. — Bałuty, Ziębska 71 oraz w Zgierzu Zw. Inwalidów, ul. 17 Stycznia 22 249 K

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Łodzi otwiera kursy dziewiarstwa maszynowego, szycia rękawiczek, wyrobu kwiatów sztucznych, wyrobu krawców, radiotechniczny, gospodarstwa domowego, wyrób koider, kapeluszy. Zapisy przyjmują sekretariat ZDR, Łódź, Łakowa 4, pokój 31, tel. 229-05 708 G

PRACA

PRACOWNICA wykwalifikowana do swetrów z własnym dwupłytowym aparatem potrzebna. Oferty pisemne „615“ Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 615 G

UWAGA

do filmów

„KRZYŻACY“ i „GRUNWALD“

potrzebni są statyści — mężczyźni i kobiety — wiek bez ograniczeń.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 20 stycznia br. Biuro Angażowania Statystów Łódź, ul. Łakowa 29 w godzinach od 9 do 18. 246-K

Unieważnia się

wydane zaświadczenie rejestracyjne nr D-24 na powielacz, wydane przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Pabianicach oraz zezwolenie na prawo zakupu matryc dla Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem“ w Pabianicach. 231-K

Urządzenia biurowe i hotelowe

wycofane z eksploatacji

sprzeda

przedsiębiorstwom państwowym lub spółdzielczym dla celów użytkowych

P.P. Hotel „ORBIS“

w Łodzi, ul. Piotrkowska 72.

Zgłaszać się w godzinach od 10 do 14 w Administracji, tel. 327-36. 217-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAOPATRZENIOWCA z długoletnią praktyką i znajomością przede wszystkim branż: VI, XII, XV, XIII, XIV, XVIII, XXVII, XXIX — zatrudni od 1 lutego 1960 roku Łódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych w Łodzi, ul. Żeromskiego 96. Warunki do omówienia na miejscu w dziale zaopatrzenia. 216-K

GLÓWNEGO księgowego zatrudni od zaraz Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji w Warszawie, ul. Świętokrzyska 31-33. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach przemysłowych i usługowych. Wynagrodzenie ryczałtowe. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. Zgłoszenia na piśmie przyjmują dział kadry i szkolenia. 226-K

TOKARZY wykwalifikowanych, tokarzy renowenowych, ślusarzy do działu głównego mechanika, ślusarzy-montażerów ze znajomością budowy aparatów elektrycznych, ślusarzy narzędziowych, robotnika gospodarczego przyjmują Zakłady Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „Woltan“ w Łodzi, ul. Gdańska nr 138. 227-K

RETUSZERÓW portretowych o bardzo wysokich kwalifikacjach na dobrych warunkach pracy przyjmie natychmiast z każdego terenu Zarząd Spółdzielni Pracy Fotografów Bydgoszcz, ul. Toruńska 30. 222-K

KIEROWNIKA sklepu z dwuosobową obsadą (pożądana rodzina) na wyjazd przyjmie Wojskowe Przedsiębiorstwo Handlowe. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy można omówić w przedsiębiorstwie Łódź, ul. Cmentarna nr 4-6. 185-K

Dnia 14 stycznia 1960 roku zmarła S. + P.

ZOFIA MICHALAK

długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 132 w Łodzi.

W Zmarłej traciemy wzorowego pedagoga, wielkiego przyjaciela młodzieży i serdeczną koleżankę.

Cześć Jej pamięci!

KOMITET RODZINIELSKI, MŁODZIEŻ SZKOLNA, KOLEŻANKI I KOLEDZY.

740-G

Dnia 15 stycznia 1960 roku zmarła S. + P.

Helena Grabowska

łączniczka AK, odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Piotrkowskiej 211 nastąpi w niedzielę dnia 17 stycznia br. o godzinie 15 na cmentarz na Zarzew.

SIOSTRA I BRAT.

735-G

Nasz Telefon Usługowy 303-04

WYCISKACZE DO CYTRYN SA, ALE...

LUCYNA KOMARNICKA: Gdzie można otrzymać wyciskacz do cytryn?

RED.: Jak nas informuje MHD - Artykułami Gospodarstwa Domowego, ostatnio huty przestały produkować szklane wyciskacze do cytryn. Jednakże „Arged” ostatnio otrzymał około 1000 plastikowych wyciskaczy do cytryn. Kosztują one 9 zł sztuka. Rzecz jasna, ilość ta jest niewystarczająca na tak wielkie miasto, jak Łódź. Toż radzimy Pań jak najszybciej zaopatrzyć się w wyciskacz albo w „Domu Gospodyni” przy ul. Piotrkowskiej 85, albo przy ul. Głównej 22, gdzie do niedawna wyciskacze jeszcze były. Mamy jednak nadzieję, iż „Arged” sprowadzi nowy transport tych wyciskaczy, dopóki jeszcze w sklepach są cytryny. Chodzi bowiem o to, aby wyciskacze nie były przysłówiową muszardą po obiedzie.

NOWE LEGITYMACJE TYLKO DLA PRACUJĄCYCH

ŁODZIANKA: Czy emeryci też muszą starać się o nowe książeczki Ubezpieczalni Społecznej, które obecnie otrzymują wszyscy pracujący?

RED.: Nowe legitymacje ubezpieczeniowe otrzymują tylko osoby pracujące. Jeżeli więc rencista pracuje, otrzyma je jak każdy inny zatrudniony. Pozostali renciści przy przejściu na rentę otrzymują legitymacje rencisty uprawniającą do świadczeń leczniczych.

Honorowane są również odcinki za otrzymanie ostatniej renty.

WYMIENNE OBIEKTYWY

J. OLSZAŃSKI, ZGIERZ: Gdzie można by nabyć soczewkę do projektorów „Bajka” (szkło wewnętrzne)? W sklepach w Łodzi nie mogłem jej otrzymać.

RED.: Jak nas informują sklepy Foto-Optyki w Łodzi, soczewek do obiektywów nie sprzedaje się oddzielnie, gdyż muszą one być wbudowane w obiektyw obiektyw i w zasadzie wymienne nie są. Można zastąpić zniszczony obiektyw nowym (kosztuje 40 zł). Być może, że chodzi Panu jednak o tzw. kondensory. Tych w handlu Pan nie otrzyma, ale może Pan w tej sprawie zwrócić się do Łódzkiego Zakładu Kinotechnicznych (Nowotki 41), które są ich producentem.

JAK TO JEST Z AUTOBUSAMI NA PIOTRKOWSKIEJ?

M. ZIELIŃSKA: Chciałabym się dowiedzieć, czy autobusy kursujące po ul. Piotrkowskiej mają jakiś rozkład jazdy i czy obowiązują je jakaś regularność w kursowaniu?

RED.: Jak nas informuje MPK, autobusy kursujące po ul. Piotrkowskiej mają wprawdzie swój rozkład jazdy, ale traktowane są one jako baza rezerwowa dla innych linii autobusowych. Jeśli więc na którejś z innych linii popsuje się autobus - w to miejsce zostaje skierowany autobus z Piotrkowskiej. Stąd zakłócenia i długie przerwy w komunikacji autobusowej na Piotrkowskiej. Poza tym na Piotrkowską są kierowane po godzinach szczytowego nasilenia ruchu autobusy z linii peryferyjnych i na godzinę popołudniowego nasilenia znowu wycofywane na peryferie. W związku z wycofaniem niektórych tramwajów z Piotrkowskiej, MPK w ostatnim tygodniu skierowało na tę ulicę większą, niż dotychczas liczbę autobusów.

JAKIE DOMEK MOŻNA WYLĄCZYĆ SPOD KWATERUNKU?

K. LUBELSKI: Jestem właścicielem domu 4-mieszkaniowego. Jedno z mieszkań zajmuje ja sam. Czy mogę i w jaki sposób starać się o wyłączenie spod kwaterunku?

RED.: Ustawa o wyłączeniu 1-rodzinnych domów spod kwaterunku przewiduje, że o wyłączenie starać się mogą właściciele domków nie przekraczających powierzchni mieszkalnej 110 m². W wyjątkowych wypadkach zezwolenie na wyłączenie uzyskać mogą domki o powierzchni do 140 m² - jeśli ilość izb nie wynosi więcej, niż 6. Konieczne jest przy tym zamieszkiwanie domu przez właściciela. Pierwszą instancją decydującą o tym są referaty spraw lokalowych przy dzielnicowych radach narodowych i tam musi się Pan zwrócić ze swoją prośbą.

BEDZIE BAR - KAWIARNIA

ST. KWIAŃKOWSKI: Przy ul. Narutowicza 92 od pół roku stoi nie wykorzystany lokal. Podobno miał być w nim uruchomiony bar mleczny. Mieszkańcy tej dzielnicy powitaliby taką placówkę z zadowoleniem, ponieważ w okolicy nigdzie nie ma baru mlecznego. Nie możemy się tylko doczekać otwarcia. Kiedy ono nastąpi i czy będzie to rzeczywiście bar mleczny?

RED.: Jak nas informuje Zw. Spółdzielni Spożywców, w lokalu przy Narutowicza 92 istotnie ma być uruchomiony bar - kawiarnia z niektórymi artykułami baru mlecznego. Będzie to w pewnym sensie eksperymentalna placówka gastronomiczna. Jej otwarcie uzależnione jest od wykonania podłączeń gazowych. Prace przy podłączeniach już rozpoczęto i ukończenie przewidziane jest na koniec bm. Bar będzie więc otwarty prawdopodobnie w początkach lutego br.

JAK NOSIĆ ORDERY?

M. W.: Na której stronie pierśi, lewej czy prawej, nosi się ordery? Wiem dobrze, że przed wojną nosiło się na lewej pierśi. Dziś natomiast spotykam osoby, które miały ordery również na prawej pierśi.

RED.: Jak nas poinformował ZBoWiD zasada obowiązująca jest przypinanie orderów na lewej pierśi. Choć zdarzają się wyjątki, że niektóre odznaczenia, jak np. medal X-lecia nosi się na prawej stronie.

PRZYCHODNIA NIE MA RACJI

W. G.: Mieszkam przy ul. Ciesielskiej, należę do poradni rejonowej przy ul. Snyerskiej. Lekarz przyjmujący pacjentów z naszej ulicy, pracuje w poradni przed południem. Ja pracuję do godz. 15. Nie mam więc możliwości korzystania z pomocy lekarskiej na rejonie. Czy poradnia ma prawo odmawiać mi skierowania do innego lekarza, przyjmującego po południu?

RED.: Nie ma prawa. Jeśli pracuje Pan w godzinach przyjęcia lekarza, powinien Pan być skierowany do innego lekarza. Wydział Zdrowia obiecał nam interweniować w tej sprawie.

* SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT * SPORT *

Chociaż puch śnieżny pokrywa boiska propagujemy „zielony hokej”

Od kilku miesięcy działa na terenie naszego okręgu nowy związek sportowy, a mianowicie Łódzki Okręgowy Związek Hokeja na Trawie, obejmujący swoim zasięgiem miasto Łódź i województwo.

Jest to dla łodzian nowa dyscyplina sportowa, z którą nie mieli oni dotychczas okazji zetknąć się bezpośrednio. Pewne próby stworzenia możliwości rozwoju „zielonego” hokeja zapoczątkował Łódzki Start. Niestety, próba nie powiodła się i hokej, który miał wielu konkurentów w tym klubie w postaci innych dyscyplin sportowych, musiał zejść na dalszy plan, aby po pewnym czasie zaniknąć.

W końcowym okresie ub. roku, dzięki nielicznej grupce miłośników, zaczęło się mówić o hokeju i działać. W wyniku tego powstały w kilku łódzkich klubach, Kolejarzu, Budowlanych i pięciu szkolnych klubach sportowych sekcje hokeja na trawie.

Hokej na trawie jest jedną z najstarszych gier zespołowych wiązanych do programu Igrzysk Olimpijskich. Już w 1908 roku na Olimpiadzie w Londynie grano w hokeja, podczas gdy właściwy hokej w Polsce datuje się od 1921 r. w Poznaniu. Ażkolwiek kluby Śląska oraz Pomorza również zorganizowały sekcje i uprawiają hokej na trawie, to jednak Wielkopolska dźwierz prym w tej dyscyplinie. W Poznaniu też znajduje się siedziba Polskiego Związku Hokeja na Trawie.

Na czym polega hokej na trawie i jak się go uprawia? Jest to właściwie jedyny sport zespołowy, który z powodzeniem uprawiać mogą dziewczęta i w ogóle młodzież o słabszej konstrukcji fizycznej. Hokej nie wymaga bowiem specjalnej siły, wzrostu, wagi lub tym podobnych cech, niezbędnych do uprawiania innych sportów. Nie wymaga także meczowych, kondycyjnych ćwiczeń przygotowawczych, ponieważ sama gra oparta jest przede wszystkim na technice. Oczywiście, że pewne minimum kondycji jest konieczne. Stąd też wypadki urazów w porównaniu z innymi sportami są w hokeju na trawie minimalne. Górna granica wieku, do której można uprawiać hokeja sięga przeciętnie 30-40 lat, a więc tak jak w tenisie.

Nie bez znaczenia jest fakt, że hokej na trawie, to sport tan, poza laską nie wymaga bowiem specjalnych inwestycji, ma więc wszelkie warunki by stać się popularną dyscypliną w naszym okręgu, a przede wszystkim w szkolnych klubach sportowych. Trzeba jednak ażeby działacze społeczni, bez których żadna poważna praca w sporcie nie może być przeprowadzona, wzięli to sobie mocno do serca i w imię dobra młodzieży, która niekoniecznie chce kopnąć tylko piłkę, a pragnie uprawiać sport nie mniej emocjonujący i przyjemny, rozpoczęli pracę na tym odcinku, pracę pionierską, a więc trudną, ale dającą pełne zadowolenie z dobrze spełnionego zadania.

Przed meczem ligowym wystąpią na ringu juniorzy

Zdobyć przez juniorów Łodzi w roku ubiegłym puchar PZB zobowiązuje. Nie też dziwnego, że LOZB zwraca specjalną uwagę na szkolenie młodych pięściarzy przygotowując się do rozgrywek w roku 1960.

Pierwszy mecz eliminacyjny o puchar przechodni PZB rozegrany zostanie 24 bm. w Katowicach z reprezentacją juniorów Śląska. Potem nastąpi wyjazd do Opola, a 21 lutego juniorzy nasi walczyć będą w Łodzi z reprezentacją Krakowa.

Skład reprezentacji Łodzi w zasadzie został już ustalony z tym, że kandydatów do drużyny w walce średniej będą musieli rozegrać eliminacje. Spotkania

eliminacyjne odbędą się przed meczem ligowym Gwardia - Pafawag w niedzielę, 17 bm. o godz. 10.15. Do eliminacji wyznaczeni zostali: Szczudlak z Pogoni, Kobylecki z Metalowca, Muszyński z Pogoni oraz Hildebrand z Budowlanych. W walce półciężkiej walczyć mają Olszewski i Pachylezyk.

Jeżeli chodzi o mecz ligowy Gwardii z Pafawagiem, to rozpoczęcie się on o godz. 11. Organizatorzy wprowadzili pewnego rodzaju innowację. Otóż miejsca w hali nie będą tym razem numerowane. Ci, którzy przyjdą wcześniej, będą mogli zająć lepsze miejsca na trybunie. (n)

Młodzież przy siatce w walce o tytuły mistrzów Łodzi

Jak słuszne są nasze obawy o dalszy rozwój siatkówki łódzkiej darczy spotkań zespołu juniorów i juniorek o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

W mistrzostwach tych bowiem uczestniczą załadowane drużyny klubowe. Są nimi: LKS, Start oraz tomaszowska Lechia, pozostałe to MKS, a więc reprezentują one sport szkolny.

Obsada nieliczna, młejmy nadzieję jednak, że w ciągu turnieju ujrzymy niezawodnie drużynę Związka spodziewać się tego na leży po zespołach miejskich Startu i skieniewickiego MKS Vis, tybowanych jako faworytów do tytułu mistrzowskiego. Los sprawi, że przeciwnicy ci zmerzą się już w pierwszym dniu rozgrywek, to też spotkanie to urasta do rangi właściwego finału.

Wśród juniorek nietrudno wytypować najlepszy zespół. Okazuje się nim niezawodnie drużyna LKS, która najbardziej zasługuje na to wyróżnienie.

Tak więc przyjąć możemy, że zwycięzca meczu Start - Vis w grupie juniorów i juniorek LKS zdobyła tytuły mistrzów okręgu łódzkiego i prawo reprezentowania go w mistrzostwach juniorów i juniorek Polski. (r)

Jeszcze jedno lodowisko czynne w Łodzi

Powstało w Łodzi jeszcze jedno lodowisko dla młodzieży. Tym razem lodowisko otwiera Włókniarz przy ul. Kilińskiego 18A.

W dni świąteczne lodowisko otwarte będzie od rana aż do zmroku, a w dni powszednie od godz. 12 do 20.

Grażyna Wojsznis-Terlikowska (12)

Morderca jest wśród nas

W mieszkaniu znanego autora Maurycego Doriana z okazji 50-lecia jego pracy pisarskiej odbyło się przyjęcie, podczas którego - po kolacji towarzyszyście zaczęło bawić się w „prokuratora”.

W czasie zabawy tej zamordowany został jednak istotnie gospodarz - Mauryce Dorian. Prokurator Morski przystąpił energicznie do śledztwa.

Śledztwo - obfitujące w zaskoczenia i niespodzianki, gmatwa się. Na miejsce zbrodni przybywa z koleją porucznik Skoczylas, z Wydziału Śledczego MO, ażeby włączyć się do śledztwa.

Porucznik Skoczylas czuł się oszołomiony.

Wystarczył już sam fakt, że siedzi z Morskim w gabinecie wielkiego pisarza, że przysłuchuje go - jako człowieka, który znajdował się w wili podczas poniesienia zbrodni. Teoretycznie Morski jest też podejrzany. Choć wiadomo, że w czasie tak tragicznej zakończonej zabawy znajdował się za drzwiami, w pokoju obok. Zresztą - Morski, znakomity przedstawiciel prawa, czyż w ogóle mógł wchodzić w rachubę? Toż porucznik starał się zarówno tonem, jak i zachowaniem, pełnym kurtuazji, dać do zrozumienia, że przesiłuchanie traktuje wyłącznie jako formalność. Jednocześnie zaś w zakamarkach mózgu młodego oficera tukała się jakaś, początkowo nie uświadomiona myśl, która bardzo mu przeszkadzała w rozmowie z prokuratorem, a która wreszcie skryształizowała się jako sformułowanie nieraz przez kapitana Zablockiego: NIKOGO NIE WOLNO ZBYT POCHOPIŃ WYLĄCZAĆ Z KRĘGU PODEJRZAN, CHOĆBY TO NAWET BYŁ TWÓJ PRZEŁOŻONY.

Ta myśl jednak, wydała mu się niemal bluźnierstwem w stosunku do tego szczonego mężczyzny o budzącej zaufanie, choć surowej, twarzy. Prokurator! Nie!

Milczenie przeciągało się. Prokurator Morski spokojnie popatrzył na młodego porucznika, który wreszcie zorientował się, że przedłużające się zamyślenie staje się kłopotliwe. Odchrząknął, pokręcił się na fotelu.

- Tak, właśnie... Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pan prokurator zechciał, jako dawny przyjaciel Maurycego Doriana, scharakteryzować osoby tu obecne i łączące ich z zabitym stonkiem? - Pan prokurator zna przecież wszystkich, którzy tu dzisiaj są.

- No, nie wszystkich. W każdym razie niektórych tak mało, że moje informacje nie na wiele się zapewne przydadzą. Na przykład inżynier Skrablak, widziałem go dzisiaj dopiero po raz drugi.

- Kto to jest?

- Inżynier, który budował tę wille. Mówiłem już panu, że dzisiejsze przyjęcie miało być „obławianiem” nowego domu.

- Tak. Wiem o tym.

- Inżynier Skrablak nie należał do grona przyjaciół Maurycego Doriana. Został - o ile mi wiadomo - zaproszony na dzisiejszą kolację, po pierwsze, jako budowniczy tego domu, a po drugie - jako sąsiad. Mieszka akurat w pobliżu.

- Aha.

- O żonie jego, która mignęła jak meteor - też już mówiłem.

- Druga osoba, którą znam niewiele, choć był to dawny znajomy mego przyjaciela, jest Ludwik Duleba. Poza tym, co wiem o nim od synowej mego przyjaciela - Anety, i co zresztą panu powtórzę, nie nie mogę więcej powiedzieć.

- A stosunki domowe, rodzinne?

- Nie były one zbyt skomplikowane. Żona Maurycego Doriana umarła w czasie wojny. Został jedyny syn, Jerzy, który w 1947 roku ożenił się z Anetą. W dwa lata po ślubie zginął w katastrofie samochodowej. Dorian bardzo głęboko to przeżył. Pan rozumie - jedyny syn! Zresztą urocy chłopak, świetnie zapowiadający się matematyk. Aneta, była ciężko ranna podczas tej katastrofy. Wszystkie wysiłki Dorian skierował, aby ocalić kobietę, którą kochał jego syn. Potem, przez szereg lat był dla siebie, jak ojciec i córka. Zadne rodziny bliższej poza Anetą, Dorian nie miał.

- Byli dla siebie, jak ojciec i córka - powtórzył porucznik. - A więcej...

Prokurator zrobił nieokreślony gest.

- Nie, poruczniku. Nikogo nie można zbyt wcześniej wylączyć z kręgu podejrzanych.

Porucznik zacerwienił się. Czyżby Morski odszyfrował jego poprzednie myśli?

Prokurator przyjrzał mu się z uśmiechem.

- Oczywiście, poruczniku! Mnie też, choć jestem prokuratorem. Ale w tej chwili nie o mnie chodzi. Zresztą, w ciągu jednej rozmowy nie wyczerpiemy tematu: charakterystyki wszystkich obecnych. Będzie tu przecież cały czas i jeśli w czymś będę mógł panu pomóc - służę!

- A kim, panie prokuratorze, jest lekarz, który jako pierwszy stwierdził zgon? Marek go przecież oskarżał. Takie dziwne nazwisko...

- Doktor Halabuda. To jeden z najstarszych przyjaciół Maurycego Doriana. Studiowali w tym samym okresie - są w tym samym wieku. Ja poznałem Halabudę dopiero jakieś pięć, czy sześć lat temu, kiedy doktor przzeniósł się z Wrocławia do Warszawy. Oczywiście, słyszałem przedtem o nim od Maurycego Doriana.

Prokurator wstał, przeszedł się po pokoju. Była już noc późna. Rozmowa toczyła się w gabinecie wielkiego pisarza. Goście przebywali w hallu. Nikt nie chciał wejść do jadalni, w której, po zabraniu przez milicję ciała Maurycego Doriana, zrobiło się pusto i straszno.

- Wie pan, poruczniku, że to ciekawe... Uprzytomniłem sobie dopiero w tej chwili, że nie wiem, jakiego rodzaju zatarg istniał pomiędzy Dorianem a doktorem Halabudą.

- Wiąc istniał jakiś zatarg?

- Tak. Mówił mi o tym sam Dorian. Właśnie wtedy, gdy starał się o przeniesienie doktora Halabudy do Warszawy i używał wszelkich swoich wpływów - a miał wielkie wpływy - aby ulokować Halabudę jako kierownika oddziału chirurgicznego w szpitalu LGP.

- Wiąc mieli zatarg, a mimo to Mauryce Dorian tak doktorowi pomógł?

(Dalszy ciąg nastąpi)

Tenis stołowy nie znalazł sali na rozegranie mistrzostw

Mistrzostwa okręgu łódzkiego w tenisie stołowym projektowane rozegrać w sobotę i niedzielę, 16 i 17 bm. Niestety, z przyczyn od siebie niezależnych zarząd okręgu zmuszony jest odwołać zawody. Na przeszkodzie stoi brak sali.

O nowym terminie indywidualnych mistrzostw okręgu łódzkiego kluby zostaną oddzielnie zawiadomione.

Treningi tenisistów stołowych Startu przeniesione zostały do sali Włókniarza przy ul. 8 Marca 22. Treningi odbywają się dwa razy tygodniowo: we wtorek i czwartki, od godz. 17. (k)

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 16 STYCZNIA BR.

SZERMIERKA. Zawody eliminacyjne klasy C okręgu łódzkiego. Szabla, godz. 17 w sali Gwardii, ul. Główna 17 i szpada w sali AZS Politechniki, ul. Wólczańska 111, godz. 17.

SIATKÓWKA. Finał mistrzostw juniorów i juniorek okręgu łódzkiego. Od godz. 16 w sali przy ul. Zakatnej 82, grają męskie drużyny: MKS Orlecia - MKS MDK i MKS Julianów - LKS oraz żeńskie: Lechia (Tomaszów) - MKS Polskie i Start - MKS Vis (Skieniewice).

Red. uje kolegium. Redakcja i Administracja - Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-1, łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 225-64, Sekretarz odpow. 294-75, Dział ekonom. 223-05, Dział miejski 228-32, 337-47, 343-80, Dział kulturalny 341-10, Dział sportowy 203-95, Dział listów i koresp. 303-04, Redakcja nocna 279-76. - Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sob. - do 13.30. - Prenumerata miesięczna 21 12.50, Prenumerata kwartalna 72 37.50, półroczna 125 75, roczna 240 150. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, ul. Wileza 46, konto PKO Łódź 7-6-379. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie 21 52.50, półrocznie 41 105, rocznie 81 210. - Prasa „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96.